

## Agencja Żydowska oskarża W. Brytanie Straszliwe skutki eksplozji w Jeruzolimie

Agencja Żydowska przedłożyła w dniu wczorajszym komisji ONZ dla spraw Palestyny memorandum, w którym po raz pierwszy oficjalnie oskarża wobec Narodów Zjednoczonych, W. Brytanie za jej wrogą postawę zarówno wobec Żydów, jak i wobec decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Memorandum żydowskie odrzuca wszystkie argumenty przedstawione dotychczas przez przedstawicieli brytyjskich Cadogana i Creech Jonesa, i stwierdza, że podstawa „neutralności”, jaką przybrała W. Brytania, nie czyni żadnej różnicy między napastnikiem i jego ofiarami. Rezultatem tej postawy jest specyficzna polityka rządu palestyńskiego, który utrudnia wszelką akcję komisji palestyńskiej ONZ i nie wypełnia swych obowiązków utrzymania porządku. Atmosfera „tolerancji i bezkarności” zachęca Arabów do walki z decyzjami ONZ. Ludność żydowska Palestyny nie posiada jednak prawa jawnego legalizowania swej własnej obrony.

Memorandum przytacza szereg wypadków, w których członkowie organizacji Haganah byli aresztowani.

### Kopia uchwały praskich dla min. Bevina

Ambasador Czechosłowacji w Londynie złożył wczoraj po południu wizytę ministrowi Bevinowi w ministerstwie spraw zagranicznych i wręczył mu kopię uchwały, powziętych przez ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii na niedawno odbytej konferencji w Pradze. (p. r.)

rozbrajani, a nawet ostrzeliwani przez Brytyjczyków. Memorandum wskazuje w końcu na bezpodstawną zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny i wzywa raz jeszcze W. Brytanie, aby położyła kres infiltracji Arabów, przybyszających do Palestyny z terenów innych państw. \*

W świetle reflektorów, lamp łukowych i pochodni ponad 1000 osób pracowało przedwczoraj przez całą noc, usuwając gruzy i wyciągając zabitych spod zawalonych budynków na ulicy Ben Jehuda, gdzie wczoraj nastąpiła olbrzymia eksplozja, która zniszczyła prawie całą ulicę.

Korespondent United Press donosi, że była to największa eksplozja w dziejach świętego miasta. Straty w ludziach wynoszą 51 zabitych i 132 rannych. Szkody wyrządzone obliczane są na milion dolarów. Siła eksplozji była tak wielka, że 5-piętrowe budynki zamieniły się w kupę gruzów, wysoko na 6 m. Olbrzymie budowle pokładły się jedna na drugą. Eksplozja była słyszana w najbardziej odległych przedmieściach Jeruzolimy, a szyby wylatywały w promieniu jednej mili. Ponad 1000 sklepów wzdłuż ulicy Jerzego V zostało uszkodzonych.

Ag. Reutersa donosi, że przedwczoraj w nocny został zabity 1 żołnierz i 2 lotników brytyjskich, a dalszych 8 zostało ran-

nych. Również 3 Arabów zostało zabitych w wyniku eksplozji bomby w dzielnicy arabskiej w Misrarah. Organizacja Irgum Zwi Leumi wezwała do zabijania żołnierzy wkroczą do dzielnicy żydowskiej, co spowodowało jeszcze silniejsze napięcie w Jeruzolimie. (API)

### Odpowiedź Francji na notę Rządu R. P.

Agencja France Presse donosi, że rząd francuski przesłał ambasadrowi polskiemu w Paryżu odpowiedź na protest Polski przeciwko szykanowaniu obywateli polskich we Francji. W odpowiedzi swej rząd francuski udziela wyjaśnień w sprawach, które były przedmiotem protestu polskiego. (PAP)

### W atmosferze niepewności rozpoczęto rozmowy Trzech na temat Tryzonii

Wczoraj po południu rozpoczęły się rozmowy Trzech Mocarstw na temat Niemiec. Rozmowy te dotyczą możliwości zarządzania zachodnimi Niemcami, jako gospodarczą i administracyjną całością, dalej rolą, jaką ma odegrać ten kraj w przyszłości i wpływu jednostki Niemiec na plan „Unii Zachodnio-Europejskiej”. Korespondenci dyplomatycznej agencji Reutersa podkreślają, że rozmowy toczą się w atmosferze niepewności, ponieważ interesy uczestników konferencji w sprawie Niemiec są sprzeczne.

Jak wiadomo Związek Radziecki oświadczył, że nie zaakceptuje jednostronnych postanowień Trzech Mocarstw w sprawie przyszłości Niemiec. (P. R.)

## Saillant w obronie Światowej Federacji Związków Zawodowych

Generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, spotkał się wczoraj w Genul z włoskim sekretarzem tej organizacji, a jednocześnie sekretarzem generalnym Włoskiej Federacji Pracy, Di Vittorio. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele miejscowych związków zawodowych. Saillant oświadczył, że robotnicy wszystkich krajów zrobią

wszystko, aby nie dopuścić do rozbicia międzynarodowej organizacji związków zawodowych. Saillant wyraził się z uznaniem o Włoskiej Federacji Pracy, która może służyć za przykład jedności i solidarności.

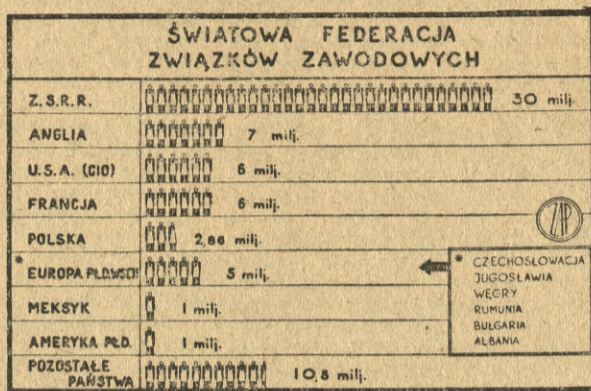
Następne posiedzenie egzekutywy Światowej Federacji Pracy odbędzie się w Rzymie. (PAP)

Światowa Federa-

cja Związków Zawodowych powstała po zakończeniu wojny w r. 1945 i pomysła była jako piaszczynna porozumienia i współpracy przedstawicieli ruchu robotniczego Narodów Zjednoczonych. Utworzenie stałego ciała doradczego, reprezentującego robotników całego prawie świata, miało być więzią, łączącą związki zawodowe w jeden wielki ruch robotniczy bez względu na ustrój państwowy, wielkość i dotychczasową historię poszczególnego kraju — członka.

Federacja jest największym zjednoczeniem indywidualnych związków zawodowych, jakie kiedykolwiek znane było na świecie, reprezentując przeszło 66 milionów robotników z 56 krajów. Jedynym dużym związkiem zawodowym, który nie należy do Federacji jest Amerykańska Federacja Pracy (AFL), co nie wpłynęło bynajmniej na decyzję postępowego odłamu robotników amerykańskich, zgrupowanych w Kongresie Organizacji Przemysłowych (CIO) należącej do Światowej Federacji Z. Z. Członkami Federacji nie są również chrześcijańskie związki zawodowe kilku państw zachodnio-europejskich.

Światowa Federacja Z. Z. niejednokrotnie podkreślała swój ponadpartijny charakter. Celem Federacji jest przede wszystkim poprawa bytu mas pracujących na całym świecie poprzez rewizję dotychczasowych norm prawnych, obowiązujących w ustawodawstwie robotniczym, oraz przez popieranie ogólnego rozwoju gospodarczego państw-członków Federacji. Federacja stara się rozpowszechniać na terenie międzynarodowym ideę jedności ruchu robotniczego i wspólnoty interesów klasy robotniczej. Głównym celem politycznym Federacji jest demaskowanie wrogów mas pracujących i wszelkich przejawów działalności faszystowskiej.



W dotychczasowej swej strukturze SFZZ jest ciałem doradczym a wykonanie decyzji Federacji zależy każdorazowo od pewnego rodzaju „ratyfikacji” jej zaleceń przez poszczególny krajowy związek zawodowy. Od woli i zrozumienia sytuacji każdego indywidualnego członka Federacji zależy więc, czy decyzje jej będą wprowadzone w życie. System ten okazał się w praktyce źródłem wielu słabości Federacji i powodem niemożności SFZZ w kwestiach zasadniczych dotyczących przyszłości całego ruchu robotniczego. Przedstawiciele państw demokracji ludowej w dążeniu do nadania Federacji właściwego autorytetu, opowiedziały się za projektem, który przewidywał, iż wszyscy członkowie SFZZ powinni poprzeć decyzje Federacji, zapadłe większością 2/3 głosów. Propozycję tę odrzucili Anglia i USA, które wysunęły zasadę autonomii dla każdego członka Federacji. W tych warunkach akcja podejmowana przez Federację staje się częstokroć nie do przeprowadzenia. Mimo to, państwa anglosaskie nadal bronią na forum Federacji zasady weteta, którą tak energicznie zwalczają na terenie ONZ-ty.

Przyszłość SFZZ zależąć będzie w dużym stopniu od aktywności i uświadomienia mas robotniczych na całym świecie, których wspólny jednolity front stanowi niepokonaną siłę. (ZAP)

## Czechosłowacki świat pracy żąda pełnej demokratyzacji życia narodowego

Premier czechosłowacki Gottwald, przeprowadził wczoraj ponownie konferencję z prezydentem. Prezydent Benesz przeprowadził również rozmowy z przedstawicielami poszczególnych stronnictw. Wiadomości prasowe podają, że oczekiwana jest decyzja Komitetu Wykonawczego czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej odnośnie tego, czy ministrowie socjalistyczni mają pozostać w gabinecie.

Jak dotychczas, prezydent Benesz odmawia przyjęcia rezygnacji ministrów.

W Bratysławie odbyło się posiedzenie komisji koordynacyjnej wszystkich organizacji słowackiego ruchu oporu z okresu wojny. Powzięto rezolucję, która stwierdza, że przedstawiciele słowackiego ruchu oporu nie dają już więcej zaufania tym reprezentantom słowackiego stronnictwa demokratycznego, którzy zrezygnowali z zajmowanych w rządzie stanowisk. W uchwale zwrócono się do prezydenta Benesza z apelem o przyjęcie rezygnacji 12 ministrów i powierzenie premierowi Gottwaldowi misji uzupełnienia gabinetu przez ludzi, dających gwarancje stania na straży zasad ludowo-demokratycznych.

Przedwczoraj rozpoczął się zjazd czechosłowackich związków zawodowych przy udziale 10 tys. delegatów,

na którym zabrał głos premier Gottwald. Przedstawiwszy na wstępie sytuację wewnątrz-polityczną Czechosłowacji na przestrzeni ubiegłego roku, premier Gottwald oświadczył:

„Domagamy się, aby kryzys rządowy został rozwiązany w sposób demokratyczny i parlamentarny, ale zgodnie z wolą ludu. Domagamy się, aby — przyjęta została dymisja ministrów, którzy sprzeniewierzyli się zasadom Frontu Narodowego. — Domagamy się, aby gabinet został uzupełniony ludźmi posiadającymi pełne zaufanie mas pracujących”.

Uczestnicy zjazdu przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której domagają się:

- 1) natychmiastowego uchwalenia ustawy o ogólnonarodowym ubezpieczeniu;
- 2) uregulowania płac pracowników państwowych;
- 3) upaństwowienia handlu zagranicznego, domów towarowych, wszystkich zakładów zatrudniających powyżej 50 pracowników, uzdrowisk, szpitali;
- 4) odrzucenia przez Najwyższy Sąd Administracyjny wszystkich odwołań w sprawie reperywatacji znacjonalizowanego mienia;
- 5) uchwalenia ustawy o dalszej reformie rolnej;
- 6) uchwalenia ustawy o jednolitych podatkach gruntowych.

Dla poparcia tych żądań zjazd postanowił proklamować 1-godzinny strajk manifestacyjny, zgodnie z wnioskiem postą Zapotocky'ego. (PAP)

## Bawaria ma dość Prusaków!

Agencja Reutersa donosi, że Monachium, że członek komitetu wykonawczego bawarskiej partii chrześcijańsko-społecznej, Baumgarten, oświadczył, iż Bawaria winna uzyskać taką samą niepodległość jak Austria oraz pozbyć się zamieszkujących ją 400.000 Prusaków. Baumgarten wezwał do uregulowania sprawy granicy między Bawarią i Francją oraz do czystki w prasie miejscowej, celem zlikwidowania w niej wpływów pruskich. (PAP)

### Ministrowie Skandynawii obradują

Do stolicy Norwegii przybyli wczoraj ministrowie spraw zagranicznych, Szwecji, Danii i Islandii: Unden, Rasmussen i Benediktsen, celem przeprowadzenia narady z norweskim ministrem spraw zagranicznych, Langem. (API)

## Uroczysty obchod 30-lecia Armii Czerwonej w Związku Radzieckim

### Rozkaz min. Bułganina do żołnierzy

Związek Radziecki obchodził uroczyste 30-lecie Armii Radzieckiej. W niedzielę wieczorem Moskwa była wspaniale iluminowana. W parkach grały orkiestry wojskowe a w różnych dzielnicach miasta odbyły się widowiska. Szef radzieckiego sztabu generalnego gen. Wasilewsky wydał wielkie przykazy.

Z okazji uroczystej rocznicy, minister sił zbrojnych Bułganin wydał rozkaz, w którym wzywa żołnierzy, aby w każdej chwili, w każdej okoliczności i za każdą cenę gotowi byli bronić honoru i interesów Związku Radzieckiego. W rozkazie podkreślono, że rząd radziecki opiera się na wszystkich siłach walczących o trwałe pokój i prowadzi prawdziwie pokojową politykę zagraniczną. Na straży tej polityki stoja radzieckie siły zbrojne, które osiągnęły poważne sukcesy. Nie powinno się jednak — brzmiał rozkaz — osłabiać wysiłków nad podniesieniem poziomu armii, która musi być gotowa do wypełnienia swoich obowiązków. W celu uczczenia 30 rocznicy istnieje

nia armii przyzidium Rady Najwyższej ZSRR ustaliło medal „30 lat Armii Radzieckiej i Floty”, którym odznaczani będą generałowie, admirałowie, oficerowie, żołnierze i marynarze sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

W Moskwie i w wszystkich stolicach związkowych oddano 30 salw armatnich dla uczczenia rocznicy.

W związku z obchodem 30-lecia Armii Radzieckiej, premier Cyrankiewicz w towarzysztwie podsekretarza stanu przyzidium Rady Ministrów, Bermana, złożył u stóp pomnika Wdzięczności na Pradze, wieniec o barwach narodowych z napisem: „Bohaterskiej Armii Radzieckiej, oswobodzicielce kraju”. Prezesowi Rady Ministrów przy uroczystości składania wienca asystowała kompania honorowa wojska ze sztandarami i orkiestrą.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 30 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Referat wygłosił wiceminister Obrony Narodowej — gen. dywizji Spychalski, a w części artystycznej wystąpił zespół Domu Polskiego. (P. R.)

## Marszałek Żymierski wśród marynarzy

W dniu 21 lutego br. Marszałek Polski Michał Żymierski przeprowadził inspekcję Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, i jednostek morskich stacjonujących na Wybrzeżu. Marszałek zwołał odprawę, na której byli obecni dowódcy Marynarki Wojennej oraz wszyscy szefowie służb i broni.

Po odprawie Marszałek udekorował dowódcę Marynarki Wojennej, kontradmirała Steyera Orderem Polonia Restituta III kl., nadanym przez Radę Państwa w uchwale noworocznej. Podkreślając w wypowiedzeniu zasługi kontradmirała Steyera, który od najwcześniejszych dni wyzwolenia przyczynił się do organizacji odtworzonej Marynarki Wojennej — Marszałek Żymierski oświadczył, że odznaczenie dowódcy Marynarki Wojennej należy

również rozumieć jako odznaczenie wszystkich jego najbliższych i dalszych podkomendnych, bez wysiłku których czyn dowódcy nie mógłby być spełniony, a tym bardziej — dobrze spełniony. (PAP)

### Autokar z narciarzami runął w przepaść

Autokar jadący do Lyonu z narciarzami stoczył się w wązów i uległ zupełnemu rozbiciu. 9 osób zginęło na miejscu, a 21 jest rannych. Przyczyną katastrofy było oblodzenie szosy na górskim odcinku. Autokar powracał z ekspedycją narciarzy z alpejskiej miejscowości Vallières. (PAP)

## Bizonia 17 krajem marshallowskim

W kołach dziennikarskich podaje się, że amerykańskie władze okupacyjne zawiadomiły Radę Gospodarczą Bizonii, iż Niemcy Zachodnie zostały oficjalnie objęte planem Marshalla. W związku z tym Niemiecka Rada Gospodarcza otrzymała zlecenie przygotowania w jak najkrótszym czasie spisu potrzebnych towarów i surowców. Spis ten będzie stanowił uzupełnienie sprawozdania 16 krajów marshallowskich, których ilość zwiększyła się do 17. (PAP)

### Przez radio

W SZWAJCARII wydarzyła się katastrofa kolejowa na skutek wykolejenia pociągu. 19 osób zostało zabitych, kilkadziesiąt odniosło rany.

DO LIVERPOOLU przybył drugi statek radziecki z ładunkiem 9 tys. ton łącznie. Statek zawiezie w port wrotnej drodze do ZSRR ładunek maszyn brytyjskich.

TAJNE STACJE nadawcze, prowadzone przez hitlerowców czyste są w pobliżu granicy austriackiej. Władze włoskie podjęły akcje, celem wykrycia tych stacji.

DO PRAGI wyjechała delegacja Komitetu Słowiańskiego w Polsce z wicemarszałkiem Barcikowskim na czele. Delegacja weźmie udział w trzydniowych obradach plenium Komitetu Ogólnosłowiańskiego.

DELEGAT austriackiej partii komunistycznej oświadczył na Kongresie brytyjskiej partii komunistycznej, iż istnieje plan wciągnięcia Austrii do bloku zachodniego.

## Poznań w 30 rocznicę Armii Czerwonej

Z okazji 30 rocznicy Armii Radzieckiej Państwowy Teatr Polski w Poznaniu wznowił wczoraj Simonowa „Zagadnienie rosyjskie”. Przedstawienie miało charakter uroczysty. Poprzedziło je dłuższe bogate w treść przemówienie prezydenta miasta Poznania mgr St. Sroki, poświęcone Armii Radzieckiej i stosunkom polsko-radzieckim. Odegrano hymny państwowe polski i radziecki. Widownia przyjęła przemówienie p. Prezydenta miasta i odczytana przez niego depeszę wysłaną przez Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej do marsz. Rokos-

# Dzieje zdrady

W Polsce właściwie brak było organizacji o czystym charakterze faszystowskim. Te próby, które przed 1939 r. ujrzały światło dzienne były nieudolnym malowaniem wzorów z Rzymu i Berlina. Sanacja naśladowała niemieckie i włoskie style rządów. Na nety wyraz nie było jej stać może dlatego, iż nie posiadała żadnej treści ideologicznej poza ideałem „koryta”. Przewołała sobie tylko metody, z treści biorąc jedynie nieważną do postępów ruchów robotniczych.

Najbardziej zbliżona do faszyzmu była grupa ONR-u, która decydowała się na wyrażanie swych sympatii i przekonania. Zresztą zewnętrzne występy awanturników ze Związku Młodzieży Narodowo-Radykalnej ujawniały charakter ideologii. Polegała ona na biciu Żydów i szych maszerowaniu w karnych szeregach z podniesionymi rękoma i śpiewem (przypiętym). „Wielkiej Polsce moc to my...”

Taka forma działalności nie wystarczała oczywiście do bardziej „radikałnym” działaczom. Na otwarte publikacje ideologiczne „made in Germany” nie mieli odwagi — wywołaloby to odruch oburzenia społeczeństwa polskiego. Stworzono więc już przed wojną nadbudowę ideologiczną ONR-u pod obiecującą nazwą „Organizacja Polska”. Członkowie tej usterzowani mafijnym systemem skomplikowanych poziomów i pionów — to byli ci prawdziwi polscy faszyci. Wstydliwie jednak kryli się już za czasów przedwojennych w mrokach konspiracji. Oczywiście nie w obawie przed sanacyjnym rządem, któremu taka działalność była zupełnie na rękę. Konspirovano by ukryć swą działalność przed narodem.

Wojna z Niemcami nie otworzyła oczu takim ludziom jak Neyman i Kasznica. Zaslepieni w swej nienawiści do ugrunowania demokratycznych nie podjęli walki z Niemcami, jak to uczynił cały naród. Wysiłek ludzi z OP poszedł w kierunku zwalczania krwawej w bojach o niepodległość lewicy i co bardziej postępowych członków Armii Krajowej. Zorganizowanym na początku wojny „Związek Jaszczurczy”, który abstrahując od dziwacznej nazwy, miał za zadanie położenia podwalin pod przyszłą organizację faszystowską. W ten sposób po różnych targach prowadzonych w podziemiu powstały „Narodowe Siły Zbrojne”. Elementem kierowniczym organizacji zostali oczywiście ludzie z OP i od razu jak szczydo z worka wyszedł faszystowski charakter NSZ.

Przed wszystkim nawiązano kontakt z gestapo i — jak zeznają oskarżeni w procesie Kasznicy i tow. — nie ograniczył się on do zwykłych donosów powodujących aresztowania i śmierć co wybitniejszych działaczy lewicowych. Prowadzono także rozmowy polityczne poprzez

wybitnego działacza NSZ Wawrzko-wicza.

Jakież rozmowy polityczne mógł prowadzić Polak z gestapowcem? Na ogół większość Polaków kontakt z gestapo zawierała bądź to przy pomocy karabinów „granatów”, rozpalczy i pistoletów, lub w czasie krwawych badań na Al. Szucha, Monte-lupich, lub w Domu Żołnierza... Faszysta Wawrzkowicz znalazł język porozumienia z mordercami narodu polskiego. Zresztą jego koleżdy nie wiele się różnili od gestapo. Niedaleko nada jabłko od jabłoni...

Taki „Tom” w Częstochowie przy ul. Jasnogórskiej posiadał w zamieszkałej za wiedzą Niemców przez grupę „Akcji Specjalnej” — dosłownie filię gestapo. Tam zamordowano szereg działaczy i członków Armii Ludowej, stosując przy tym, metodę identyczną ze sposobami nauczycieli szkół Himmle'a. Taki „Bohun” — dowódca Brygady Świątokrzyskiej — uczynił ze swego oddziału mieniającego się jak dla ironii partyzantkim — pomocniczą grupę „SS und Polizei Truppen”. Walkę z Niemcami zresztą nie porowarano, a istotnym zadaniem było likwidowanie oddziałów Armii Ludowej. Konsekwentna więc była haniebna droga Brygady Świątokrzyskiej pod przewodnictwem jednego oficera SS i dwu oficerów Wehrmachu poprzez linie umocnień niemieckich i ówczesne wschodnie Niemcy na Sudety. Dlatego tak śmieszny wydaje się zeznanie jednego z oskarżonych, który usługuje sądowi zasugerował, że Narodowe Siły Zbrojne dążyły do zdobycia Ziemi Odzyskanych (!!!). Zamiast zdobywania tych terenów maszerowano pod wodzą SS-mana na Sudety, by tam w obozie przeszkoleniowym pod kierunkiem niemieckich instruktorów przygotowywać się do walki z własnym narodem. Na niemieckich samolotach wyszkoleni przez niemieckich instruktorów byli zrzucani NSZ-towscy dywersanci na tereny zajęte już wówczas przez władze polskie. Komentarze zbytnie.

Współpraca z Niemcami nie była w Polsce popularną. Dlatego polscy faszyci musieli obrać drogę konspiracji. Drogę „rozmów politycznych z gestapo” i wspólne „braterstwo broni” w walce z postępowymi organizacjami. A potem — idąc konsekwentnie dalej — podjęto walkę z Ludową Polską.

Przestępstwa jakie są przedmiotem warszawskiego procesu nie zaczęły się podczas wojny. Ich korzenie sięgają, jak już mówiliśmy na wstępie lat trzydziestych. Podczas wojny zagrani ludzie z NSZ i OP „Va banque” i — zgrali się doszczętnie. Niestety ich klęskę znaczyła krew polskiej demokracji.

Cześć tego smutnego bilansu zamyka Warszawski Sąd Wojskowy.  
j. m. l.

# Sprzęt

## zatopionej niemieckiej dywizji panczernej zostanie wydobyty z dna jeziora w woj. olsztyńskim

W rejonie Fromborka w woj. olsztyńskim zatopiona została w jeziorze pancerna dywizja niemiecka, uciekająca przed nacierającą Armią Czerwoną. W czasie przeprawy dywizja z całym sprzętem znalazła się na dnie jeziora.

Wysłana przez Min. Przemysłu i Handlu oraz przez Min. Obrony Narodowej ekipa, ustaliła, że na dnie jeziora na głębokości od 8—10 metrów znajduje się duża ilość sprzętu wojennego, samochodów itp. Samych samochodów ciężarowych nadających się do użytku naliczono ponad kilkaset.

Samochody te po niewielkim remoncie będą mogły być uruchomione, gdyż nawet dłuższe przebywanie w wodzie przedmiotów żelaznych nie niszczy ich tak jak rdza na powierzchni ziemi.

Obecnie rozpatrywana jest przez zainteresowane czynniki sprawa wydobycia całego sprzętu z dna jeziora. We-

dług dotychczasowych obliczeń koszt wydobycia jednego samochodu wynosić będzie od 30 do 85 tys. zł. Podczas gdy wartość takiego samochodu wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Część najbardziej zniszczonego sprzętu nie nadającego się już do remontu zostanie zużyta jako złom.

W roku bieżącym specjalna ekipa przystąpi do prac nad wydobyciem zatopionej dywizji. W związku z powyższym nad jeziorem zamontowane zostaną specjalne dźwigi. Do wydobycia samochodów z dala od brzegów używane będą balony próżniowe. Obecnie rozpoczęto już prace przygotowawcze i dokładne badania terenu.

Wydobycie sprzętu zatopionej niemieckiej dywizji panczernej przyniesie duże korzyści naszemu przemysłowi metalowemu i motoryzacyjnemu. (SL) (API)

## Ideaty paryskiej Rewolucji Lutowej żyją nadal w ludzie francuskim

W 100 lat od pamiętnego zrywu ludu paryskiego, lud warszawski oddał hołd Paryskiej Rewolucji Lutowej na uroczystej Akademii, zorganizowanej staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Francuskiej i Stoletniego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów”.

Wielka sala Romy wypełniła się do ostatniego miejsca. Z balkonów powiewają sztandary organizacji społecznych i partii politycznych. Na zaproszenie przewodniczącego Akademii Mijała zabiera głos witały przez zebranych gości — oklaskami Roger Garaudy.

Sto lat temu — przypomina mowa — każdy dzień przynosił do Warszawy dobre wieści z Paryża. 24 lutego robotnicy paryscy wywalczyli wolność i ogłosili upadek Ludwika Filipa — króla bankierów. 25 lutego ogłosili republikę i z nią prawo do pracy. 4 lutego usunęli niewolnictwo, a 5 lutego zdobyli prawo głosowania powszech-

nego. Tymi dziesięcioma dniami, które wstrząsnęły światem, lud Paryża przekreślił 18 lat wstydłu.

Omawiając poparcie, udzielone w 1848 r. Polsce przez lud francuski, Roger Garaudy oświadcza: „Francją, do której wy się zwracaliście, był lud francuski, który przeżył swoje dziesięć dni według swych marzeń ogłaszając swą wolność polityczną i prawo do życia. Klasa robotnicza, która wiodła Francję w 1848 r., walczyła o wyzwolenie w latach ostatniej wojny — dziś kroczy w strażny przedni, aby utrzymać niepodległość i wielkość Francji w boju przeciwko czynnikom reakcyjnym. Ramię w ramię z nią walczy chłopci francuscy, uczeni i artyści.

Francja dogoni was swoimi własnymi drogami na tym szlaku wolności i wielkości, który nam wskazuje wasz kraj” — oświadcza mowa wśród burliwych oklasków.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna. (PAP)

## Udekorowanie Polaków francuskimi odznaczeniami wojskowymi

W sobotę po południu odbyła się w Paryżu uroczystość udekorowania Polaków b. uczestników francuskiego ruchu oporu, francuskimi odznaczeniami wojskowymi. Dekoracji dokonał gen. Revers, szef sztabu generalnego armii francuskiej w obecności ambasadora R. P. Jerzego Putramenta.

W liczbie udekorowanych znajduje się 4 członków rodziny Burczykowski i pierwi przywódcy polskiego ru-

chu oporu we Francji Mogilany, Spira i Toporowski.

Po każdym nazwisku odczytywany z listy przez jednego z oficerów z przyległego kąta dziedzińca, w którym kompania honorowa trwała w postawie „prezentują broń” rozlegał się okrzyk „Mort pour la France” (Zginął za Francję).

Następnie gen. Revers udekorował Francuskim Krzyżem Wojennym 45 Polaków obecnych na dziedzińcu, przechodząc przed ich szpalerem z ambasadorem Putramentem, w asyście dostojników francuskich i polskich.

## Nowe władze Polskiego Instytutu Prasowego

Dnia 22 bm. w gmachu Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. obradował Polski Instytut Prasowy. Obrady zajął dziekan Wydziału Dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych prof. red. Wincenty Trzebiński. Na przewodniczącego zebrania wybrany został dyr. Antoni Bida. Zmiany statutowe PIP referował dr Maliniak.

Po sprawozdaniach wybrano nowe władze Polskiego Instytutu Prasowego. Do zarządu zostali wybrani: prof. Wincenty Trzebiński, dr Mieczysław Kafel, red. red. Józef Kowalczyk, Stefan Arski, Rebane oraz Tabaczyński. Ponadto w skład zarządu wchodzi: po 4 przedstawiciele z ramienia Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. i Polskiego Zw. Wydawnictw Prasowych. (PAP)

## Pamiętniki Eisenhamera

Dziennik „New York Herald Tribune” zapowiada, że na jesieni br. rozpocznie druk pamiętników gen. Eisenhamera pt. „Krucjata w Europie”. Pamiętniki te zawierają około 175 tysięcy słów.

## Co piszą inni:

### Szturm Cytadeli poznańskiej w oświetleniu oficera radzieckiego

Cenny przyczynek do udziału młodzieży poznańskiej w walkach wyzwoleniczych przy boku armii radzieckiej w Poznaniu przynosi uczestnik tych walk leutnant wojsk radzieckich S. Gaj, który na łamach „Wolności” (nr 41) oddaje jej hołd w słowach następujących:

„Wielką aktywność w zdobywaniu informacji wykazywała młodzież. Kobiety zaś opatrywały rannych, pomagały im przedostać się do punktów sanitarnych albo zatrzymywały ich w swoich mieszkaniach w wypadku, gdy nie były w stanie odtransportować rannych do punktów sanitarnych. Oto kilka przykładów: Polka Maria Prążyńska pod obstrzałem wroga opatrywała rannych żołnierzy. Trzynastoletni chłopiec Wicek, którego nazwisko pozostało nieznane przez cały czas znajdował się na obserwacyjnym punkcie artyleryjskim majora Michała Konowałowa. Z piwnicy garnizonowej kościoła na placu Działowym obserwował on działania Niemców i przekazywał artylerystom wiele cennych informacji. Kiedy został ranny długo odmawiał udania się

do punktu sanitarnego i odszedł dopiero na rozkaz majora Konowałowa”.

Niemniej interesujące są szczegóły walk o Cytadelę. Bezpośredni ich uczestnik tenże oficer radziecki w sposób następujący opisuje decydujący moment szturm:

„20 lutego w nocy rozpoczęło się atak na twierdzę. Pod osłoną nocy do fosy zbliżyli się saperzy i fizylierzy radzieccy. Wykorzystując drabiny linowe i zdzierając ręce do krwi o kamienie przetrzawili się oni przez głęboką fosę i rzucili na wał. Za szczytami automaty i karabiny maszynowe, puszczono w ruch granaty. W tej chwili przemówiła radziecka artyleria i lotnictwo. Niemcy zaczęli chować się w podziemiach Cytadeli. Do walki rzuciły się inne bataliony. Wkrótce zdobyto główną wieżę twierdzy, radiostację, zablokowano najbliższe rebusy. Wojsko radzieckie opanowało magazyn z amunicją i pal'wem. Wywiązała się tu zacięta walka. Dalszemu posuwaniu się prze-

## Zaginięcie francuskiego hydroplanu

W pobliżu Cherburga wylowiono zwłoki 2 osób, których tożsamości nie zdołano zidentyfikować, oraz szczątki samolotu. Jak przypuszczają się natrafiono na ślad największego francuskiego pasażerskiego hydroplanu, który zginął w drodze z Havru do Bordeaux, mając na pokładzie 19 osób. Poszukiwania za zginionym hydroplanem trwają nadal. (PAP)

## Samolot trafiony piorunem w czasie lotu

Samolot należący do brytyjskich linii lotniczych „Victoria” został trafiony piorunem w czasie lotu z Bordeaux do Lizbony. Pomimo spalania anteny, radiowej, samolot na którego pokładzie znajdowało się 18 pasażerów zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku w Lizbonie. (PAP)

## Lekcje muzyki dla robotników

Gdynia jest pierwszym miastem w Polsce, które rozpoczęło szkolenie robotników w Państwowej Szkole Muzycznej. Lekcje są bezpłatne, a najzdolniejsi robotnicy mogą uzyskać stypendium. (P.R.)

## Dwóch zabitych milicjantów w Szczecinie

„Więź” donosi: Masło po rewelacyjnie niskiej cenie — 200 zł zaproponował biletowemu na stacji Szczecin jakiś pasażer. Bilet podjeżdżając, że jest to złodziej zawiadomił milicję. W momencie, gdy milicjanci załadali dokumentów, złodziej błyskawicznie wyjął pistolet i oddał kilka strzałów, zabijając na miejscu milicjanta Jarosza i raniąc drugiego milicjanta, po czym zbiegł. W czasie ucieczki morderca zgubił czapkę, a chcą uniknąć rozpoznania, zabrał przechodzącemu ulicą chłopcu czapkę i ukrył ją w mieście. W międzyczasie komenda milicji otrzymała fonogram, że w pociągu, który przybył na stację Starogard znalaziono w przedziale zamordowanego sierżanta milicji, któremu zabrano rewolwer. Po energicznych poszukiwaniach władze bezpieczeństwa ujęły mordercę. Był to Antoni Matusiak, mieszka-

## Szkoła Rzemiosł Budowlanych powstała w Trzciel

Małe miasteczko Trzciel w powiecie międzyrzeckim (Ziemia Lubuska) ożywiło się w ostatnich dniach. Otwarto tam mianowicie w dniu 17 bm. Średnią Szkołę Rzemiosł Budowlanych. Inicjatywę zorganizowania szkoły dało Ministerstwo Odbudowy, które również będzie ją finansować.

## Nasza gospodarka

### CZY NIE MOŻNA ZASTĄPIĆ WÓDKI WINEM?

Nadmierne spożycie alkoholu i to w najbardziej szkodliwej formie stało się kłopotliwym. Tymczasem istnieją obiektywne możliwości, by zastąpić wódkę winem. W Polsce istnieje 126 wycińców win, głównie należących do sektora prywatnego, które w roku 1947 wyprodukowały ponad 70 tysięcy hl wina, a w roku 1948 mogły wytworzyć 115 tys. hl. Przewożąc to maksymalne spożycie wina w latach przedwojennych i to łącznie z winem importowanym. Byłoby jednak wskazany, jeżeli wino istotnie ma wyrugować choć w części wódkę, by cena jego została możliwie obniżona.

Kto doradzi?  
Kto pocieszy?  
Kto zabawi?  
„MODA” W 26-405  
i „Życie Praktyczne”

## I Walne Zebranie Ogólnopolskiego Cechu Opiyków

W Katowicach odbył się I Walny Zjazd Ogólnopolskiego Cechu Opiyków. Początkowe obrady, że Cech, obejmujący cały obszar Państwa, nie będzie mógł spełniać swych zadań, m. in. ze względu na trudności osobistych kontaktów członków, okazały się piętne. Dzięki wysiłkowi przygotowaniu członków Cechu jak i należycie funkcjonującemu aparatowi biurowemu organizacji Cech spełnia zadania, jakie mu zakreślono i eksperyment, jaki niewątpliwie robiono, decydując się na zatwierdzenie statutu ogólnopolskiego cechu, należy uważać za udany.

Na zjazd zaproszono 3 lekarzy okulistów z referatami na tematy interesujące opyków oraz wyświetlono filmy, które zebrałym opykom dały okazję pogłębienia wiadomości zawodowych. Zjazd uzupełnił zgodnie ze statutem skład władz oraz uchwalił budżet na rok 1948, zamykający się po stronie dochodów i wydatków kwota zł 867.000. Poza tym zjazd uchwalił zakupić jedną cegielnię na Fundację Domu Rzemiosła w Warszawie oraz podjąć akcję uświadomiaczącą społeczeństwo o znaczeniu ochrony wzroku i wartości poprawnego widzenia.

## PRZESYŁKI TOWAROWE NA TRASACH LOTNICZYCH

Od 20 bm. PLL „LOT” przyjmuje przesyłki towarowe od najmniejszych do wagi 1000 kg. Cena obliczana jest w stosunku 1 proc. ceny biletu od kilograma wagi na liniach krajowych; w obrocie zagranicznym przewidziane są zniżki od 5—40 procent. Przesyłki lotnicze stanowią wielkie udogodnienie przy przewożeniu towarów szybko psujących się lub wymagających natychmiastowego doręczenia.

## NOWY STATEK TRAMPOWY

W Gdyni istnieje prywatna firma armatorska „Bałtycka Spółka Okrętowa”. W czasie wojny straciła ona wszystkie statki prócz jednego. Obecnie firma nabyła b. niemiecki statek „Illkirch” pojemności 2150 BRT. Statek ten pod nazwą S/S „Gopło” rozpocznie niebawem rejsy w żegludzie trampowej.

## CO BĘDZIE Z LODEM?

W toku dyskusji nad planem inwestycyjnym na sejmowej Komisji Planu Gospodarczego wypłynęło ciekawe zagadnienie: jest rzeczą niemal pewną, że w tym roku nie będzie lodu naturalnego, co może spowodować duże trudności przy przechowywaniu ryb i mięsa, a także przy wytwarzaniu czy magazynowaniu napojów chłodzących i piwa.

Wprawdzie ostatnie mrozy trochę poprawiły sytuację, jednakże szanse uzyskania wystarczających ilości lodu naturalnego są znikome. W latach normalnych większość zapotrzebowania w okresie letnim pokrywano lodem naturalnym. W roku bieżącym będzie musiał wystarczyć lód sztuczny. Fabryki lodu sztucznego są całkowicie w rękach sektora prywatnego, który zawczasu powinien przygotować się do wzmożonej produkcji.

## O CUKIER DLA DZIECI

W związku z stworzeniem Funduszu zasiłków rodzinnych, który do pewnego stopnia zwiększył dochody pracowników, Min. Aprowizacji zniósł przydział kartkowy cukru na karty rodzinne i dziecięce. Z kół czytelników i to ze sfer najgorzej uposażonych otrzymujemy głosy, iż raczej zrezygnowaliby z przydziału czekolady czy cukierków, byle o'rzyznać cukier, składnik niezbędny do żywienia dziecka. W zasiłku rodzinnym społeczeństwo pragnęłoby widzieć rezerwy na zakup niezbędnej garderoby.

# Rok chopinowski rozpoczęły

Uroczysty recital prof. Raoula Koczalskiego w Belwederze

(Reportaż własny API)

W 133 rocznicę Fryderyka Chopina odbyła się w Belwederze w Warszawie uroczystość. Prof. Raoul Koczalski, uczeń Chopina, Karola Mikuli, wykonał przed Panem Prezydentem i zaproszonymi gośćmi szereg utworów jednego z największych geniuszów muzycznych ludzkości — naszego rodaka. Koncert został wykonany na fortepianie, który służył Chopinowi w czasie jego pobytu w Szkocji w roku 1848.

W półkolistej wnęce sali Pompejańskiej, na tle pastelowych gobelinów, ustawiono filigranowy fortepian z różanego drzewa, ozdobiony artystycznymi inkrustacjami. Instrument ten, marki Pleyela, został specjalnie wykonany dla uczennicy Chopina i jego gorącej entuzjastki — Szokotki, miss Jane W. Stirling. Grywał na nim stałe Chopin, będąc gościem rodziny Stirlingów od maja do listopada 1848. Pod wiekiem fortepianu widnieje przyklejony pamiątkowy bilecik z podpisem: „Frederic Chopin”.

Na środku wielkiego dywanu o fantastycznym deseni — stoją przygotowane fotele dla p. Prezydenta, członków rządu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Sąsiedni salon prze-

znaczono dla reprezentantów artystycznych i naukowych sfer stolicy.

Goście napływają powoli. Ciemne garnitury panów i wytworne toalety pań podkreślają uroczysty charakter zebrania. Powszechną uwagę zwracają terrakotowej barwy suknia p. ministrów Modzelewskiej, pięknie harmonizująca z ogólnym kolorytem sali.

Wszyscy wstają. Na salę wchodzi p. Prezydent w towarzystwie premiera Cyrankiewicza.

„Czyja muzyka jest bardziej polska, a jednocześnie tak wszechludzka? Jakaż muzyka bardziej odpowiada duchowi naszej epoki, epoki walki i czynu, osiągnięć i zwycięstw — od muzyki Chopina? Melancholiczne westchnienia, romantyczne sentymenty — owszem. Ale przede wszystkim — zapal polonezów, diarskość mazurków, patos etudy rewolucyjnej, zwycięskie fanfary scherzo.

Ta muzyka przemówi do każdego. Tylko musi wprawdzie dotrzeć wszędzie. I to jest jednym z naczelnych zadań Instytutu Chopina. Dzisiaj — słucha-

my jej w belwiderskim salonie, w miejscu, że tak powiem, tradycyjnym. Jutro — zabrzmią jej tony w świetlicy fabryki w Chodakowie, najbliższej sąsiadki Żelazowej Woli — brzmiały końcowe słowa pięknego przemówienia wstępnego, wygłoszonego przez członka zarządu Instytutu Fryderyka Chopina, p. Jerzego Kuryluka.

Prof. Raoul Koczalski, jeden z najlepszych wykonawców muzyki chopinowskiej i jej najgorętszy propagator, zasiada do fortepianu. Światła w salonie przygasają...

Szczupły lecz szczęśliwie dobrany repertuar wywołał u słuchaczy całą gamę artystycznych wrażeń, poprzez bolesne tony Preludium C-moll, porywisty Mazurek B-dur, pełną zadumy Kołysankę, do perlistych pasażów Fantaisie-Improptu i burzliwe Ballady G-moll...

Grzmia długo niemilknące okłaski. Pan Prezydent z uśmiechem ścisnął dłoni znakomitego pianisty. Wszyscy przechodzą do sąsiedniej sali, gdzie została zorganizowana mała wystawa pamiątek chopinowskich.

Prezydent Bierut i pp. Cyrankiewiczowie z żywym zainteresowaniem pochylają się nad szklanym blatem. Wyjaśnią udział p. Sydow, członek zarządu I.F.C.

„Imienin dziś Twoich Mamo Ci winszuję Niech uiszczą Nieba, co w mym sercu czuję, Obyś zawsze zdrowa, wraz szczęśliwą była, Jak najdłuższe życie pomyślnie pędziła” — czytamy wypisane wielkimi dziesięcinami literami na laurce dla matki przez 7-letniego Fryderyka.

Obok powinszowanie imieninowe dla ojca, list do obojga rodziców, oraz przezbawne numery „Kurierów Szafrskich” — piśmiska redagowanego i pisanego własnoręcznie przez 14-letniego Chopina. W „numerze” z dnia 11 sierpnia 1824 r. w „wiadomościach krajowych” czytamy, że: „I.P. Fryderyk Chopin odbywał kursa na dzielnym koniu i ubiegał się do met, lubo po kilkakroć pieszo idącą p. Dziwanowską wyścignąć nie mógł (w czem nie jego a konia wina była)...”

Druga grupa eksponatów. Na tęcząbojarnym pasie słuckim leżą dwie podobierne maski i odlew wysmukłej nerwowej ręki...

Koniec uroczystości. Jutro w Chodakowie Stanisław Kędra wyrzaruje tony chopinowskiej poezji dla robotników Państwowej Fabryki Jedwabniczej w Chodakowie. Rok chopinowski rozpoczęty...  
A. Godlewska

## Wielkopolskie wykopaliska prehistoryczne na wystawie w Chicago

Jak nas informują — prezes polsko-amerykańskiego Towarzystwa Historycznego w Chicago p. Wałkiewicz przysłał do Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich w Poznaniu list, w którym komunikuje, że nadesłane przez dyrektora Instytutu prof. dr. Kostrzewskiego, za zgodą Min. Kultury i Sztuki odłamki naczyń z grodu biskupińskiego oraz wykopaliska i zabijki gotyckie z katedry poznańskiej, posłużyły do zorganizowania wystawy w tamtejszym muzeum. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem. (lc)

## Rozbudowa przemysłu energetycznego na Ziemi Lubuskiej

Jednym z najważniejszych zadań trzyletniego planu inwestycyjnego dla Ziemi Lubuskiej jest zwiększenie dostaw energii elektrycznej, przede wszystkim zaś dla przemysłu i rolnictwa. Od zwiększonej produkcji energetycznej uzależniony jest rozwój gospodarczy tych terenów.

Miniona wojna poczynała wielkie spustoszenie w przemyśle energetycznym. W obecnej chwili na 14 powiatów Ziemi Lubuskiej istnieje zaledwie 6 czynnych elektrowni z czego 3 ciepłe: w Zielonej Górze, w Gorzowie i Pile oraz 3 wodne: w Bledzewie, Dobrzycy i Gubinie. Łączna ich moc wynosi 13 000 KW — co równa się 50% ogólnego zapotrzebowania. Główna elektrownia, która pokrywała prawie w całości zapotrzebowania przemysłu — pozostała niestety po tamtej stronie granicy koło Frankfurtu n. Odry.

Od chwili odzyskania terenów Ziemi Zachodniej poczyniono duże postępy. Odbudowano około 2800 km linii wysokiego napięcia, 3000 km linii niskiego napięcia oraz oddano do użytku

1000 transformatorów i zelektryfikowano w ten sposób ponad 800 gromad. Mimo to jednak istniejące zakłady energetyczne nie są w stanie pokryć stale wzrastającego zapotrzebowania, jeżeli się zważy, że samo rolnictwo potrzebuje obecnie około 15 000 KW.

Biorąc również pod uwagę duże możliwości rozwojowe przemysłu Ziemi Lubuskiej postanowiono w ramach trzyletniego planu inwestycyjnego podnieść produkcję energii elektrycznej do 50 000 KW. W tym celu wybudowane zostaną dwie wielkie elektrownie w Gorzowie o mocy 28 000 KW i w Bobrowej Górze 25 000 KW. Niezależnie od nich w najbliższym czasie zostanie ukończona budowa nowej elektrowni w Świebodzinie o mocy około 2000 KW. Zaś w istniejących zakładach energetycznych przeprowadzone zostały remonty, dzięki którym wydajność ich znacznie wzrosła.

Szeroko zakreślony plan rozbudowy przemysłu energetycznego przyczyni się do podniesienia dobrobytu gospodarczego tych terenów. (rb)

## Przed zjazdem wojewódzkim Samopomocy Chłopskiej

Wieś poznańska cieszy się w Polsce opinią wsi wzorowej. W porównaniu z innymi terenami rolnik nasz istotnie lepiej daje sobie radę z rozwiązywaniem różnych powojennych trudności, wykorzystując swe doświadczenie i wiedzę fachową. Nie wynika z tego jednak, by i u nas nie było poważnych niedociągnięć, byśmy wyczerpali już wszystkie możliwości, prowadzące do usprawnienia gospodarki a w konsekwencji do lepszych pionów.

Jest prawdą, że zmniejszenie pogłowia zwierzęcego powoduje brak obornika, co naturalnie odbija się na urodzajach. Ale jest również prawdą, że nie ma po wielu gospodarstwach odpowiednio urządzonej gnojowni, że nie wykazuje się należyte maszyn, że pomoc sąsiedzka funkcjonuje słabo, że istnieją wielkie różnice między gospodarstwami, prowadzonymi wzorowo a innymi, pracującymi w tych samych warunkach. Wyrównaniu tych różnic ma służyć współzawodnictwo między gospodarstwami w tej samej wiosce, między gromadami, gminami, powiatami.

Nie jest to rzecz nowa. Na wsł każdy rolnik w własnym interesie, dąży do tego, by u niego plony były lepsze. Ale dotychczas do współzawodnictwo było jednostkowe a nie powszechne. Nie było dodatkowej podniety w uznaniu ze strony państwa dla tych, co osiągają lepsze wyniki ani zorganizowanej pomocy tym, co mają do zwalczania specjalne trudności.

Zadaniem Samopomocy Chłopskiej, zawodowej organizacji rolników, jest wypełnić istniejącą lukę.

Nawet u nas w Wielkopolsce maruje się miliardy złotych rocznie przez złe przechowywanie pasz, brak odpowiednich gnojowni, użycie kiepskich nasion i sadzoniaków, nieracjonalne żywienie inwentarza itd. Można by wyliczać setki tych czynników, które obniżają produkcję rolną i hodowlaną zmniejszając opłacalność gospodarstwa a tym samym i nasz dochód narodowy. Zadaniem Samopomocy będzie więc przeprowadzenie lustracji każdej gromady i zaplanowanie, co wysiłkiem poszczególnych zainteresowanych rolników i wysiłkiem wspólnym całej gromady da się ulepszyć. Na tych planach gromadzkich oprą się plany gminne, na nich powiatowe, które z kolei staną się podstawą planu wojewódzkiego. W ten sposób rolnictwo nasze — podobnie jak inne gałęzie produkcji — wciąga się w ramy gospodarki planowej.

Współzawodnictwo w rolnictwie nie dotyczy ilości pracy rolnika. Każdy wie, że są okresy, kiedy chłop pracuje 16 i 18 godzin na dobę. Odnosi się ono do ulepszenia metod gospodarowania. Naturalnie nie można porównywać gospodarza, mającego budynki, dostateczny inwentarz i dobry grunt z parcelantem, siedzącym na gołej ziemi. Rzeczą fachowców będzie opracowanie punktacji dla oceny wyników w każdej kategorii.

Jakie są zasadnicze cele, o które będzie się współzawodniczyć?

W współzawodnictwie między poszczególnymi gospodarstwami chodzi naturalnie o lepsze zbiory z hektara, większą produkcję mleka i tuczników. Ale w współzawodnictwie zbiorowym między gromadami i gminami są i inne dziedziny, jak tepienie chwastów, zagospodarowanie odłogów, budowa siłosisi i kiszalni parowanych ziemniaków, zakładanie stacji zarodowych itp. Bardzo ważną sprawą jest organizowanie tzw. bloków nasiennych: Bołączka powojenna jest brak selekcjonowanego ziarna siewnego i nasion warzyw i roślin pastewnych. W każdej wiosce należy przeznaczyć co najmniej 5 ha

pod wysiew zbóż elitarnych, co zapewni nam na rok przyszły dostateczny zasób materiału siewnego.

Dotychczasowe niedociągnięcia w zakresie pomocy sąsiedzkiej polegały na tym, że ten, któremu pomagano nie dawał nic w zamian. Zgodnie z uchwałą komisji rolnej sejmku, rolnik, który otrzymuje od sąsiada parę koni będzie musiał odpracować u niego 3 dni a za 1 konia dwa dni — za dzień pracy konia.

Samopomoc Chłopska jest w trakcie przejmowania w swe ręce całej spółdzielczości wiejskiej, co wreszcie pozwoli uporządkować i tę dziedzinę. Pierwszym zadaniem jest tu umożliwienie rolnikowi sprzedawania swych produktów po cenie najkorzystniejszej. Dotychczas w wielu artykułach rolnik otrzymuje tylko czwartą część tego, co płaci odbiorca detaliczny w mieście; tylko zdrowa spółdzielczość może zmienić ten stan rzeczy. Trzeba więc rozbudowy sieci przez tworzenie filii spółdzielni gminnych po gromadach, trzeba również wzmocnienia podstaw gospodarczych przez napływ nowych członków i podniesienie udziałów, trzeba wreszcie dalszego szkolenia aparatu ludzkiego, dobermanego spośród młodzieży wiejskiej. Przykładem, że idąc po tej linii osiąga się rezultaty, może być spółdzielnia gm. Samopomocy w Tarnowie Podgórnym pow. Poznań. Spółdzielnia ta, zaspokajając w pełni potrzeby członków, potrafiła wypracować duże nadwyżki i mogła ofiarować 125 tys. złotych na zakup książek szkolnych dla dzieci w gminie. A jest tak dlatego, ponieważ spółdzielnia ta skupia w sobie prawie wszystkich rolników w gminie. Tylko bowiem spółdzielczość masowa a przez to zasobna, prowadzona pod hasłem nie chłop dla spółdzielczości, ale spółdzielczość dla chłopów — może przynieść prawdziwe korzyści. (b)

# Wśród szumu i słuku maszyn trwa wyścig pracy w fabryce konfekcji w Gnieźnie

Duże okna budynku, który masywem Teatru Miejskiego odgradził się od ul. Chrobrego w Gnieźnie, rzucają przez 6 dni w tygodniu snopy światła. Selki pracownicy kończą wówczas swój codzienny wyścig pracy, podzielonej na dwie zmiany i wypełniającej czas od godz. 5.45 do 22. Złóty my im na chwilę wizytę i przypatrzmy się tej pracy bliżej.

Jednym z trzech działów Państwowej Fabryki Konfekcji w Gnieźnie jest znajdujący się na parterze kralajnia. Opudnie materiał kroci się specjalnymi maszynami, nie pojedynczo, lecz w grupach zwalchach po 80 sztuk, ułożonych jedna na drugiej. Wymaga to nie lada wprawy od kroczycy Kazimierza Michalaka, który w styczniu osiągnął 164 proc. normy, Józefa Dudziaka i Józefa Ziółkowskiego. Styczniowy wyścig pracy wygrały tu: Janina Franekówna (157 proc.) i Lucja Ratajczakowa (149 proc.).

Mieszcząca się o dwa piętra wyżej maszynarnia powita nas szumem i stukaniem 108 maszyn. 135 pracownic wykonuje na każdej zmianie w sekcjach po 9 osób prace nad szyciem i wypracowaniem części — wszystko systemem

nie Maria Grzegorska i Zofia Grabowska oraz insp. kontr. techn. Irena Grzelakowa, a całością produkcji kieruje p. Władysław Nowak.

Niemalą cętarz odpowiedzialności spoczywa na głowie dyrektora fabryki p. Tadeusza Grossmanna, z urodzenia poznaniaka, który stoi na jej czelu od lipca ub. roku. Niemniej odpowiedzialne zadanie spełnia kier. ref. personalnego, socjalnego i szkoleniowego p. Janina Biskupska. Bo przecież materiał ludzki był surowy. Trzeba było m. i. zorganizować kurs i przygotować następny. Z zespołu administracyjnego wyróżniają się pilnością pp. Bolesław Nowakowski, Weronika Kussowa, Piotr Promiński, Stefania Hybzówna, Fengerowa, Jadwiga Świątkiewiczówna, Maria Różkówna oraz Halina Grzegorska. Lektorzem fabrycznym jest dr. Skibiński, a przewodniczącym Rady Zakładowej p. Piotr Łukomski.

O rozmachu pracy w fabryce świadczy fakt, że przeciętnie w roku ub. wy-



Serce fabryki konfekcji w Gnieźnie — maszynarnia. Widzimy tu dziewczęta pochylone nad elektrycznymi maszynami do szycia i wypracowania części — wszystko systemem z pokrojonego uprzednio na innych oddziałach materiału

taśmowym na maszynach o napędzie elektrycznym. Wyróżniły się tu w styczniu. Janina Cichočka, osiągając 258 proc. normy, Marta Bachorówna 207 proc., Sabina Nykówna 215 proc. Najlicznie sży ten dział tętni życiem i pracą — jest sercem fabryki.

Stąd szycie już sztuki wędrują na pierwsze piętro, gdzie przejdą przez specjalne maszyny do wycinania dziurki i przyszywania guzików, a wreszcie przez ręce uważnych ręczniarek i brakerek. Skomplikowane maszyny nie mają tajemnic przed seniorem pracy Janem Dąbkowskim fachowcem, jakich mało.

W uzyskaniu najwyższych norm prym posiadły w styczniu w wykańczalni rzecznicy: Maria Fifferówna (202 proc.), Urszula Jańczakówna (194 proc.), Regina Piersiałówna (193 proc.). Pilnymi brakarkami są: Wład. Wesółkowa (przew. oddz. zw. zaw.), Anna Pilsarska, Pelagia Grabarkówna, Pelagia Kuczmianka, Emilia Jabłońska, Zofia Bartoszkówna, Jankowska i Stefania Komarowska.

Styczniowy wyścig pracy nie ominął i ostatniego działu — prasowni, gdzie wysoko przekroczyły normy: Helena Antoszkówna (245 proc.), Paulina Górczykówna (196 proc.) i Maria Przybylska (193 proc.).

O należyty bieg produkcji dbają mistrzy-

konywano od 1300—1400 sztuk bielizny i koszul sportowych dziennie. Z rokiem bież. następuje przestawienie na produkcję mundurów wojskowych. Powstaje więc dział konfekcyjno-odzieżowy. Plan za rok ub. wykonano w 114%, a system pracy, zaprezentowany pokazowo na wystawie poznańskiej w ramach MTP został wyróżniony. Zmiana produkcji powoduje chwilowe obniżenie ilości, szczególnie uwagę zwraca się jednak na jakość, ze względu na eksport. Istnieje poza tym przy fabryce specjalny dział czapek, do którego po wykonaniu 50 000 sztuk wpłynęło już zamówienie na dalsze 30 000 czapek kolejowych.

Fabryka Konfekcji w Gnieźnie, posiadająca poza tym wyposażoną świetlicę, bibliotekę, żłobek, dwa ogródki i gościniec na wszystkich salach oraz kółko sceniczne, zatrudnia około 500 osób, co w dużej mierze rozwiązuje zagadnienie pracy w Gnieźnie. Szereg pracowników, straciwszy na wojnie mężów, utrzymuje rodziny. Myśl o najbliższych rozjaśnia im zmusde chwile pracy — chwile, w których smugi światła sypływają z fabrycznych okien w czerni wczesnej zimowej nocy.

B. Promiński

## Zaoszczędzono miliony złotych dzięki pomysłowości pracownika fabryki

Państwowa Bielnia i Nićniarnia w Wałbrzychu (Dolny Śląsk) zaoszczędza rocznie 2 000 000 zł jedynie dzięki pomysłowości kierownika ruchu energetyki p. Kątnego Szczepana, z pochodzenia robotnika i samouka.

W 1947 roku na skutek letniej suszy, jaka wówczas panowała, fabryce groziło trzymiesięczne przerwanie pracy z powodu braku wody. Kątny według własnego pomysłu dokonał przeróbek pędni i aparatów do bielenia wykorzystując wodę podskórna, którą odkrył w pobliżu fabryki. Kątny osiągnął cel i wykonał tę pracę w ciągu dwóch tygodni. Sukces jego pracy spotkał się z uznaniem ze strony Dyrekcji Zakładu i przyznaniem premii w wysokości 20 000 zł.

Jest to druga z kolei premia, jaką otrzymuje p. Kątny za swą pomysłowość i nadprogramową pracę. Poprzednią premię otrzymał za doprowadzenie do stanu używalności zniszczonego taboru samochodowego Zakładów, Remont ten przeprowadził, wykorzystując złom i unikając zakupu nowych części.

Kierownik Kątny pracuje w swoim zawodzie 30 lat, począwszy od robotnika poprzez ucznia ślusarskiego i

majstra dochodząc do stanowiska kierownika, w Zakładzie.

## Gimnazjum winiarskie w Legnicy

Ze 126 zakładów przemysłu winiarskiego w Polsce tylko 27 zakładów znajduje się na Ziemiach Odzyskanych. Mimo to właśnie Ziemia Odzyskana stanowi centrum tego przemysłu. Istniejące tam zakłady są największe w Polsce i dostarczają 65% całej produkcji krajowej wina. Przemysł winiarski ma tutaj doskonałe warunki, opierając swoją produkcję na dużej ilości sadów i wyjątkowych możliwościach uprawy winnej latorośli.

Wzrastająca produkcja i równoczesne konsumpcja win krajowych wymaga przygotowania odpowiednich kadr fachowych dla przemysłu winiarskiego, który ma przed sobą wielkie widoki rozwoju. W związku z tym uruchomiono w Legnicy gimnazjum winiarskie, które za kilka lat dostarczy kwalifikowanych pracowników dla przemysłu winiarskiego. Ponadto otwarty został specjalny wydział winiarski w Zabrzu przy liceum spożywczym.

Leszno buduje żywy pomnik

Prezydent miasta Ziarnkowski mówi o planach rozbudowy miasta

Lubię jechać do Leszna. Nie daleko jedyne, że tam można zjeść kolację...
Niedawno Leszno obchodziło 400-lecie swego istnienia.

je, nie rozwiązano kryzysu mieszkaniowego. Obywatele placą i mieszka...
Przed wojną Leszno liczyło 19 tys. mieszkańców i uchodziło za miasto bezdusne.

Od szpilki do fortepianów
Przemysł leszczyński rozwinął się doskonale.

Rój młodzieży
Osobliwy widok przedstawia Leszno w godzinach rannych i popołudniowych.

informował prezydent miasta Ziarnkowski, który jest wielkim przyjacielem dzieci i młodzieży szkolnej...

Wyrazem troski społeczeństwa leszczyńskiego o tę „przyszłość narodu” jest praca pod każdym względem dla dobra dzieci i młodzieży uczącej się.

W tej chwili ludność i władze czynią starania, aby jeszcze więcej podnieść wygląd zewnętrzny miasta.

A. Wietrzykowski

Miasto, które przegrzęzło Czechów
Obywatele Leszna lubią wspominać ten jubileusz jak lubią bez pewnej dumy mówić o bogatej przeszłości historycznej swego miasta.

Najdumniejszy zabytek
Miasto pełne jest cennych zabytków. Ale najwspanialszym jego zabytkiem jest granitowy duch patriotyczny mieszkańców.

W czasie rozmowy z prezydentem miasta dowiadujemy się o dalszych, ambitnych zamierzeniach. Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się rozbudowa miasta we wszystkich jego kierunkach.

Nowe fabryki i domy
W czasie rozmowy z prezydentem miasta dowiadujemy się o dalszych, ambitnych zamierzeniach.

Tadeusz Korek ze Środy został skazany na 4 lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej stanął 47-letni Tadeusz Korek, zam. w Środzie, ulica Górki 10.

prac niedzielnych oświadczył Korek do Niemca Oppermana, że jest to polski szpieg, sabotażysta, student, komunistę itd.

au zyciel ofiarą kradzieży
Do mieszkania kierownika szkoły w Kaczanowie pow. Września dokonano włamania. Łupem złodziei padł portfel z gotówką 4500 zł wraz z dokumentami.

WOLSZTYN
Cech fryzjerski odbył w dniu 15 bm. swe walne zebranie, dokonując wyboru zarządu, do którego weszli pp.: Gracjan Sibylski jako starszy cechu, Florian Pacyna — sekretarz i Konrad Braun — skarbnik.

Gminy w powiecie śremskim stanęły do współzawodnictwa

W dniu 16 lutego br. odbyła się w Zarządzie Miejskim w Mosinie odprawa burmistrzów, wójtów oraz sekretarzy miejskich i gminnych z całego powiatu śremskiego.

Miasto Śrem planuje wykonanie chłodał w Rzeźni Miejskiej kosztem 3 mil. zł, odnowienie budynku ratusza, ukończenie budowy jednej studni kosztowną pół mil. zł, ukończenie budowy filtrów przy koszcie 4 mil. zł, wybudowanie 8-retortowego pieca w gazowni kosztem 2 mil. zł.

I tak miasto Mosina ma zamiar położyć twardą nawierzchnię na długości 410 m kosztem blisko dwóch milionów zł, rozbudować budynek szkolny kosztem ok. 2 i pół miliona zł.

Miasto Kórnik planuje naprawę niektórych ulic i bruków, regulację jeziora, budowę nowej szkoły powszechnej i przebudowę pieca gazowni.

W tym kierunku rozpocznie się specjalna akcja. Przebuduje się ulice, odnowi domy, upiększy aleje kwiatami itd.

Pierwsza wiejska placówka „Czytelnika” w powiecie leszczyńskim

O dążeniach ludności wiejskiej w kierunku podniesienia kultury i oświaty może świadczyć nowy fakt. Oto z inicjatywy gospodarza Jana Sikory w Jezierzycach Kościelnych, pow. Leszno zorganizowano Koło Oświatowe Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

czono na zakup książek do Biblioteki Gromadzkiej. Zważywszy moment, że członkowie „Czytelnika” będą mogli nabywać książki z 30% zniżką.

Skradzono motor elektryczny

W posterunku M. O. w Zwierzynie złożono meldunek, że w tamt. Spółdzielni Spółzawodniczej skradziono motor elektryczny.

W wyniku dochodzeń ujawniono, że sprawcy włamali się do piekarni Spółdzielni, rozbiwszy uprzednio drzwi i tą drogą wnieśli motor elektryczny, kilka żarówek i dwie wianki.

7-letni chłopczyk pod samochodem

W Jutrosinie przy dworcu kolejowym wydarzył się wypadek najechania 7-letniego Stanisława Matuszewskiego zam. w Rogoźowie. Wypadek miał przebieg następujący: Szosa z Jutrosina w kierunku miejscowości Dłoń jechał samochód kina objazdowego, prowadzony przez szofera Władysława Trąckowiaka z Poznania.

Natychmiast po wypadku szofer samochodu odwiózł chłopca do lekarza w Jutrosinie a sam zgłosił się w najbliższym posterunku M. O. Jak wykazały dochodzenia winę ponosi sam chłopczyk, który poprzednio już kilkakrotnie przebiegał szosę przed ciągnikiem Samopomocy Chłopskiej.

Andrzej Misiak
Dnia 21 lutego br. zasnął w Bogu nasz najlepszy i najukochańszy ojciec, dziadek, teść i wujek, śp.

Michał Skibiński
Dnia 21 lutego 1948 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, śp.

Władysław Cieślak
Dnia 22 lutego 1948 r. zmarł nagle i niespodziewanie, mój najdroższy mąż, nasz Kochany tatuś, brat, szwagier i wuj, śp.

Florentyna Weigeltowa
Dnia 21 lutego 1948 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po dłuższej chorobie nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.

Stanisława Lewandowska
Dnia 21 lutego 1948 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, śp.

Celinki
Wszystkim, którzy tłumnym udziałem w ostatniej drodze naszej ukochanej, śp.

DRUKARNIA POLSKA
Spółka Akcyjna w Poznaniu
Przebiega w Biurze Księgowości R. Mendyk, ul. Limanowskiego 10 m. 16 w Poznaniu w godzinach od 14 do 16 rejestracji swych akcji na okaziciela.

Przetarg nieograniczony
Państwowa Centrala Handlowa — Delegatura w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40 ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie budynku garażowego przy ul. Zwierzynieckiej 14/16.

Ostateczny termin
Powołując się na komunikat Urzędu Miar, z dnia 1 stycznia br. ogłoszony w „Głosie Wielkopolskim” nr 5, przypominam się wszystkim posiadaczom narzędzi mierniczych, którzy z jakiegokolwiek powodów nie otrzymali zawiadania do zgłoszenia tychże do następnej legalizacji.

**KONSUM URZĘDNIKÓW POLSKICH**  
zwoluje  
**Nadzwyczajne Waino Zebranie**  
członków, w swoich lokalach przy ul. Różanej 19  
na niedzielę, dnia 7 marca br., o godz. 11.  
Porządek obrad:  
1. Zagajenie  
2. Sprawa Miłna w Antoninku  
3. Zakonoczenie  
Prezes Rady Nadzorczej  
(-) Weinert p1925  
W ogłoszeniu zamieszczonym w sobotę, 21 bm.,  
podano błędnie termin niedzielę 17 marca, na  
co zwracamy uwagę.

**Państwowe Zakłady Obuwnicze**  
w Poznaniu, ul. Patr. Jackowskiego nr 22  
ogłaszają  
**PUBLICZNĄ SPRZEDAŻ DROGĄ LICYTACJI**  
wytworów rymarskich, skórzanych i parcianych,  
która odbędzie się tamże w czwartek,  
26 bm. o godz. 11 rano.  
Przed przystąpieniem do licytacji należy zło-  
żyć wadium zabezpieczające. — Bliższych in-  
formacji udziela Kierownictwo Zakładu  
w godz. od 9-12.

**Wolne posady**  
Ogrodnik potrzebny do dwóch  
tysięcy drzew i warzyw w po-  
lu P. N. Z Lubicz, poczta Wi-  
duchowa, powiat Gryfin, woj.  
szचेścińskie. 2a-157  
Stelmach z pomocnikiem lub  
uczniem w wianym narzędziach  
na duży całkowicie za-  
gospodarowany majątek po-  
trzebny — PNZ Lubicz, poczta  
Widuchowa, powiat Gryfin,  
woj. szचेścińskie. 2a-151  
Apteka w pow. międzebie blisko  
Poznania poszukuje magistrowi  
Warunki w umowie. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 5082.

**KSIEGOWY**  
bilansista znanością  
księgowości spójdzicel-  
czej, rutynowany, po-  
trzebny zaraz. Oferty  
odpisami świadectw —  
„Samopomoc Chłop-  
ska”, Rakoniewice,  
pow. Wolsztyn. 2a-225

**Zelaznik, fachowiec**, do  
samodzielnego prowadzenia  
przedsiębiorstwa, znanością  
księgowości, potrzebny na pro-  
wincję blisko Poznania. Oferty  
podaniem warunków Głos  
Wielkopolski nr 2a-182.

**Agenty** do sprzedawania  
w sklepach spożywczych  
i stołówkach poszukuje. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 5028.

**Modystka, sła pierwszorzędna**,  
do Gdyni potrzebna. Warunki  
bardzo dobre, z oddzielnym  
pokojem i łazienką. Oferty nr  
494 Czytelnik, Armii Czerwo-  
nej 1. c791

**Ekspedientka** potrzebna zaraz.  
Pieкарня-Cukiernia, Daszyń-  
skiego 48. k422

**Księgowy (a)** do Spółdzielni  
Budownictwa z praktyką po-  
trzebny. Oferty Głos Wielko-  
polski nr 5085.

**Osoba** po maturze potrzebna  
do korepetycji na wyjazd —  
Dolina 3 m, 7, godz. 20-21.  
5080

**Odpowiedzialny sklepowy (a)** i  
kasjerka do spółdzielni spo-  
żywców blisko Poznania po-  
szukiwani. Refleksje się tylko  
na sly kwalifikowane. Oferty  
z życiem Głos Wielko-  
polski nr 5073.

**Gospośia uczciwa, czysta, starsza**,  
do Puszczyczkowa może się  
zgłosić do składu papieru  
ul. Mielżyńskiego 12. 5071

**Szwajcar** i deputatnik z zacię-  
ciem na deputata potrzebni do  
folwarku prywatnego od 1. 4.  
1948 r. Oferty Głos Wielko-  
polski nr 2a-209.

**P. N. Z.**, zespół Lusog'ry, ma-  
jątek Lubiesz, poczta Osno Lu-  
buskie, stacja kolejowa Lusog-  
ry, pow. Rzepin, zatrudni  
mechanika, stelmacha, kowala  
z narzędziami, 30-40 kowala  
w niów sezonowych, uczci-  
wych. Warunki dobre. Zgłosze-  
nia pod powyższym adresem.  
2a-212

**Dzielnicy sprzedawca**  
na  
**maszyny rolnicze**  
poszukiwany  
Zgłoszenia P. A. P.  
Poznań  
Mielżyńskiego 8 nr 545  
2b-364

**Najważniejsze audycje radiowe na czwartek 26. 2. 48**  
(Zastrzeżyć się zmiany w programie)

6.00 Aud. por.; 6.15 Wiadomości poranne; 7.00 Dziennik;  
7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 8.20 Informacje o Inospolskie;  
8.25 Skryzka PK; 8.35 Muzyka; 9.02 Przerwa; 11.57 Hej-  
na; 12.04 Wiadomości; 12.08 Przeglad prasy stozecznej; 12.10  
„Z mikrofonem po kraju”; 12.25 „Muzyka ludowa”; 12.50  
Przeglad wydarzeń; 13.20 Wiadomości biszące; 13.25 Nad-  
program; 14.00 Utwory Haendla i Platti; 14.30 Aud. dla dzieci;  
15.05 Muzyka; 15.19 „Frontem na Zachód”; 15.20 „Od Ba-  
tysty plyną dzwinki”; 15.50 Muzyka; 15.55 Lokalne wiadomo-  
ści sportowe; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Z życia  
wszystych uczestni”; 16.35 Poradnik językowy; 16.50 Audycja  
TUR-u; 17.00 Koncert popularny; 17.45 R. U. L. „Bolesław  
Prus”; wyklad; 18.00 Koncert muzyki ludowej; 20.00 „Dziennik  
wieczorny”; 20.50 „Lelwiel”; 21.00 Kładziw; 21.10 Debussy;  
I kwartet smyczkowy; 21.30 Schemiowski; 22.10 „Dawna mu-  
zyka”; 22.45 Koncert żywych; 23.00 Ostatnie wiadomości;  
23.15 Program na dzień następny; 23.30 Hymn i koniec  
audycji.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.  
Redaktor naczelny Jan Zioborski.  
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75,  
62-70 i 77-49.

„SPOLEMI” Okręgowy Oddział Rolniczy  
i Przemysłowo-Rolny  
Ośrodek Przemysłowo-Rolny w TRZECIELU  
zawiadamia, że  
**wylegarnia drobiu**  
przyjmuje jaja do wylegu  
kupuje jaja wylegowe  
sprzedaje kurczęta jednodniowe  
Trzecieli telefon 5 powiat Międzyrzecz p1946

**Rewelacyjny środek zagraiczny  
przeciw gruźlicy**  
Gruźlica, choroby płuc, astma, katary, ka-  
szel, skutecznie leczą pod gwarancją kil-  
niczną wypróbowany środek  
„SALWATOR PINUSAN” Rej. L. 7632 T. III  
Cena I. kuracja 3000 zł. Po otrzymaniu go-  
tówki wysyła pocztą.  
Wytw. Farm. przeciw-gruźlica, Katowice,  
ul. Warszawska 56 m. 1. 2b-402

**Jarmark na towary kramne i zwierzęta** odbędzie  
się we wtorek, dnia 24 lutego br. w Buku. 2a-229

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
Konto: Bank  
Gosp. Spółd. nr 8  
Biurowe ogłoszenia czynne w dni powszednie od 6-19-tej.  
skiego 10 i piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —  
w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-  
skiego 10 i piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiad.

**Nauka**  
Kursy pisania na maszynie,  
Ślepa metoda, wszystkimi pal-  
cami. Piotr Pieprzycki, al.  
Marcinkowskiego 26, tel. 23-62.  
Zgłoszenia: Kossaka 18  
m. 3. 4894

**Korespondencyjne kursy księ-  
gowości**, Informacje: Lublin  
skr. pocz. 105. 2b-258

**Udziałem korepetycji** — zakres  
gimnazjum, liceum, Niegłow-  
skich 26 m. 3. 5099

**Mielże różne, wielki wybór**, ko-  
rzystnie, Janki, Poznań, Ry-  
baki 6, w podwórzu p1550

**Włoszenie wytorne drewniczo-  
ki** wysyła hurtowo, zalicznie  
„Botina”, Kraków, Stra-  
dom 5. p1557

**Sienniki, worki, linoleum, cho-  
dniki, liny, ceraty, Pertek**,  
Kraszewskiego 17. 2a-160

**Koźny, warzelnicze, autoklawy,**  
dezynfekatory, konstrukcje że-  
leziane, aparaty dla przemysłu,  
Wytwórnia „Suprema” inż.  
M. Suckewer, Łódź, Jaracza  
nr 40. 2b-251

**Towary galanterijno-wielki-  
niennicy** polca „Tegeta” Łódź  
Śródmiejska 15, tel. 193-48,  
2b-285

**Bufet i kredens ciemny dąb**,  
sprzedam zaraz, ul. Dąbrow-  
skiego 15 m. 5 od 14-18. 2a-177

**Płaszcz, ubrania męskie, spo-  
dnie, polca po cenach hurto-  
wych**, Wytwórnia Konfekcji  
„Sokół”, Łódź, Piotrkowska  
nr 79. 2b-317

**Materace, ramy sprężynowe,**  
sienniki worki, Wrześniewicz  
Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31,  
p1327

**Pianina markowe do ćwiczeń**,  
Zygmunta Augusta 3 m. 3.  
p1878

**Radio 4-lampowe (prąd zmieni-  
ny)**, Wyspiańskiego 11 m. 2,  
od godz. 18-21. 2b-347

**Płyty korkowe i Hermetic** po  
znionych cenach oraz grafit  
sprzedaje ARTEBE, Kanta-  
ka nr 10. 2a-203

Poleca  
**Sprzet Domowy**  
Poznań  
Mielżyńskiego 16  
p1584

**Kupimy traktor**  
ogumiony marki Lanz  
45 KM w dobrym  
stanie.  
Prosimy o oferty:  
Poznańskie  
Zakłady Papiernicze  
Poznań,  
Plac Wolności 3. 2b-377

**Motocykl z przyczepką** 750 do  
sprzedania okazanie, Gnizno,  
3 Maja 48. 2b-340

**Ciętarówkę 1 1/2-tonową**, prawie  
nową, sprzedaje ARTEBE, Kanta-  
ka 10. 2a-204

**Poduszki elektryczny, kuchen-  
kę gazową 2-palnikową**, Lan-  
giewicza 17 m. 3. Orzechow-  
ska. k419

**Sziflerki taśmowe do drzewa,**  
nowe, sprzedaje Firma Kyx,  
Imielni G. Si. 2b-345

**Damskie futerko, kostium,  
trzewiki, Jarochowskiego 65  
m. 2. F358**

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**Restaurację koncesjonowaną** w  
Poznaniu sprzedam, Günther  
Fr., Chełmońskiego 7, 5049

**Motocykl „Zündapp” 200 na**  
kardan jak nowy, oraz Opel-  
Kadet na nowych gumach na-  
tachybiast sprzedam, Tartak  
Września. k810

**Willę z dużym ogrodem owo-  
wym (Ezaryz) 3.800.000.** —  
Agenci wykluczeni. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5039.

**DYREKCYJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO**  
**Centrala Zaopatrzenia i Zbytu**  
Poznań, ul. Chełmońskiego 10 — Tel. 74-18  
Składcica nr 1 — ul. Roosevelta 10 — Tel. 66-04  
poleca  
**na zbliżający się sezon wiosenny maszyny rolnicze**  
jak: dołowniki, brony,  
brony posiewne, kultywatory,  
plugi, sortowniki, parniki do kartofli,  
siekacze do buraków,  
śrutowniki itd. oraz części zamienne

**SZTANDARY** p1377  
**PARAMENTA KOŚCIELNE**  
wykonuje fachowo i solidnie. Pra-  
cownia haftów artystycznych  
**IRENA SZALOWA**  
Poznań ul. Skarbowa 23 Tel. 12-54

**Kupna**  
Koni na rzeź kupuje stale.  
Samochód do dyspozycji. Ignacy  
Nowak Poznań, Daszyńskiego  
nr 26 tel. 21-10, 21-11

**Maszyn biurowych** — kupno,  
sprzedaż naprawa. Piotr Pie-  
przycki, al. Marcinkowskiego  
26, tel. 23-62. Przepisywane,  
powielanie. p1343

**Maszyny do obróbki metalu** —  
drzewa kupuje Hated, Mar-  
cina 65. p1473

**Woskówki, farbę do powiela-  
czy, maszyny biurowe pisane,**  
liczenia kupuje stale Wacław  
Rohowski i Ska Poznań, ul.  
Mielżyńskiego 18 tel. 43-25  
p1612

**Konie na rzeź kupuje Stanis-  
ław Gaikowski, Poznań, Zam-  
kowska 7 tel. 31-55. 2a-157**

**Maszyn pisania, liczenia kupi**  
Marian Bessert, plac Wolności 2,  
obok PKO. p1872

**Kupimy beczki na wino pojem-  
ności od 700-5000 litrów,**  
prasę hydrauliczną do tłocze-  
nia owoców, młynek do owo-  
ców, pompę do wina z węzami,  
płyty azbestowe do filtrowania  
40x40 „Krajowin”, Kraków,  
J. Jędruski 2. p1867

**Maszyny do sycia tylko w do-  
brym stanie kupi M. Fabi-  
sowska, Szyperska 1, telefon  
18-09. p1879**

**Samochód kupi, reklamówkę,**  
najchętniej DKW tylko dobrą,  
również nożyce metrowe do  
cięcia tektury Oferty PAP Po-  
znań, Mielżyńskiego 8 — nr  
540. 2b-360

**Creśli zamienie oraz komple-  
tny dyfuzor, skrzynki bie-  
gów, biotniki i chłodnice do  
samochodu Mercedes Benz za-  
daj i ilość zakupi Brzeskiemu,  
Jakóba Wujka 8. p1874**

**KOSTRZYŃ Wlkp.**  
tel. 180

**Kasznarka Strzeleckie-  
go, Dworcowa 4**  
przemięcia jęczmień na  
mąkę i kaszę,  
kupuje tatarę, groch  
fasole.  
Sprzedaj: Poznań, al.  
Marcinkowskiego 16  
Tel. 20-23. p1936

**Willę i parcelę kupię, podać  
cenę i położenie. Pośrednicy  
wykluczeni. Of. Głos Wielko-  
polski nr 5040**

**Kupię oryginalne zegary do  
Hansa Lloyd. Adres wskaże  
Głos Wielkopolski nr 5031.**

**Maszynę „Singer” okrągłą  
czółenka dobrą kupię. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 5024.**

**Krowie mleczną, zdrową, kupię.**  
Oferty Głos Wlkp nr 5065.

**Willę Puszczykowie, Puszczy-  
kowie, Mosinie, wolnym miesz-  
kaniec kupię. Of. „PAR”  
Ratajczaka 7 — pod „2.881”.  
p1910**

**Chassis do odbiorników radio-  
wych kupi firma Renoma, Sta-  
ry Rynek 23. p1911**

**Kupię motocykl w dobrym  
stanie do 350 cm. Zgłoszenia  
Sołacka 49 m. 2 godz. 17.  
c 812**

**Łekarnia, zastrzyki, kupię**  
hurtownie farmaceutyczna, Pto-  
wotrowskiego 4 m. 7. 5083

**Fotograficzny aparat do po-  
wieszeń, teleobiektyw do  
Contaxa oraz 16 mm do zdję-  
cinowych kupię. Śniadeckich 1  
m. 4, tel. 65-53. p1919**

**Sprężyny do budzików oraz  
wszelkie formality i narzędzia  
zegarmistrzowskie kupuję.  
Sklep przybory zegarmi-  
arski, Poznań, Focha  
strzawskiego, 63, tel. 63-73, Zawistowski.  
5070**

**Woski, parafiny, stearny, ka-  
lalonie kupujemy każde ilości  
„Bewi” Poznań M. Focha 137  
tel. 64-85. 5123**

**Pianino dobre kupię. Focha 29,  
m. 22. 5159**

**Pianino lub fortepian kupię.**  
Wrocławskiego 36 m. 1. 5158

**Parcelę Włdca, Dębica, Sołacz,  
Fochy, najchętniej kupię.  
Oferty: PAR, Ratajczaka 7,  
pod „2.843”. p1881**

**Zakład Ubezpieczeń Społecz-  
nych Poznań, ul. Mickiewi-  
cza 2, zakupi 6 zegarów kon-  
trolnych dla stróżów nocnych.  
Oferty ul. Mickiewicza 2, po-  
kój 28. 2a-216**

**Kupię dobre pianino. Oferty  
Głos Wielkop. nr 5172**

**Karty do tektury falistej, roz-  
miar 88x86 cm, każdy ilość  
zakupi WUKA, Dolna Włda  
60/62, tel. 30-40. 5169**

**Skląd delikates w centrum,**  
szuka współnika gotówką do  
500 tysięcy Oferty „Par”,  
Ratajczaka 7 pod „2.918”.  
p 1942

**Włno owca zakupimy w każ-  
dej ilości. Tkalnia Mechanicz-  
na, Łódź, ul. Narutowicza 18,  
tel. 130-86. 2b-394**

**Powiatowy Zarząd Drogowy**  
Poznański zakupi 8 opon i de-  
tek 750 lub 800x20 Oferty  
składają: Wyspiańskiego 12.  
£164

**Zamiana**  
Fortopan „Bechstein” zamie-  
nia na pianino. Dopłata Zyg-  
munta Augusta 3, m. 3. p1877

**2 pokoje z kuchnią, Eazarz na**  
3. Oferty Głos Wlkp. nr 5161.

**Zamienię 2 pokoje z kuchnią  
na 3 pokoje z kuchnią. Oferty  
Głos Wielkop. nr 5165.**

**Zamienię mieszkanie na 3-poko-  
jowe, słoneczne, front 1 ptr.,  
w centrum jezyc, na podobie  
lub większe na przedmieściu.  
Oferty „PAR”, Ratajczaka 7,  
pod „2.935”. p1954**

**Lokal — warsztat obuwniczy  
z urządzeniem Wierzbice  
50 m. 3. 5094**

**Przyjmę uczennice lic gimn.,  
na wspólny pokój z utrzy-  
maniem lub bez. Of. Głos Wlkp.  
nr 5127.**

**Pokój utrzymaniem lub bez  
z studentem możnym śred-  
niości natchybiast. — Oferty  
Głos Wielkop. nr 5167.**

**Wypożyczę pianino za odstą-  
pieniem próżnego pokoju. Oferty  
Głos Wielkopolski nr 5035.**

**Poszukuję 2 pok. z kuch., dam  
pożyczkę 100 tys. względnie  
zapłać remont. Najchętniej  
Ezaryz, Włda, Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5003**

**Urzędniczka poszukuje niekre-  
pującego pokoju. Oferty ceną  
„PAP”, Mielżyńskiego 8, sub-  
nr 533/48. 2b-358**

**Dentystka szuka dwóch pokoi  
na praktykę na Dębu Oferty  
Głos Wielkopolski nr 5066.**

**Dwaj studenci synowie le-  
karki poszukują pokoju tylko  
u kulturalnych. Oferty Głos  
Wielkop. nr 5091.**

**Poszukuję pokoju z kuchnią,  
zwrot kosztów. Oferty Głos  
Wielkop. nr 5084**

**Pokoju mebl. lub próżnego  
poszukuje samotna. Of. Głos  
Wielkopolski nr 5124.**

**Pokoju na biuro handlowe,  
pärer lub 1 ptr., tylko śró-  
mieście, Rzepckiego 25, m. 3,  
tel. 67-00. 5150**

**Student szuka pokoju Oferty  
Głos Wielkop. nr 5147.**

**Dwóch spokojnych studentów  
poszukuje pokoju. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5162.**

**Poszukuję 1-2 pokoi z kuch-  
nią. Zwrot kosztów. Kręta 5,  
m. 3. 5192**

**Dzierżawy**

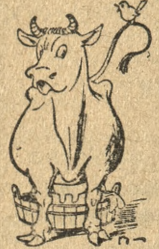
**Dzierżawy lub dzierżawy ad-  
ministracyjnej poszukuje w Po-  
znańskim z inwentarzem ży-  
wym i martwym Oferty Głos  
Wielkopolski nr 5151.**

**Piekarnie w kościelnej wsi  
szepiesnie wydzierżawia. Obje-  
cie 85.000.— Zgłosz.: Otręba  
Jarocin, Kilińskiego 2. 2a-224**

# Ptasie mleko

Niejedna oszczędna pani nie wie jak odświeżyć jasne, bawelniane sukienki. I całe szczęście, że nie wie — wiadom nam — całe szczęście! Jeżeli wasza żona także nie wie — cieszyć się. Cieszyć się i dla odwrócenia katastrofy kryjcie przed nią piątkowy numer „Głosu”, gdzie dział „W świecie kobiety” podał przepis na odświeżanie takich sukienek.

Wam, mężczyznom, mogę ostatecznie przypomnieć w zafaniu ten przepis, ale — przebóg — zachowajcie tajemnicę przed małżonkami!



Gdyż każda z nich ma na pewno ładną balie niewięzszych sukienek bawelnianych i jeżeli postanowi odświeżyć je podług przepisu owej milej korespondentki naszego działu kobiecego, po pierwsze wygląd będzie jak na żonę zbyt drogo, a po wtóre zobaczycie jak to zdezorganizuje waszą gastronomię, wasze z trudem raz na tydzień wywalczony kawił mleczny, wasze od wielkiego dżwunu kupki mleczne i wasze świąteczne kakao podwieczorkowe.

Albowiem sukienki takie odświeża się — w mleku! „Bardzo dobrym środkiem — stoi w wymienionej notatce — jest prać takie sukienki w mleku. Biorąc potrzebną do prania ilość mleka, dzielimy je na dwie części. W pierwszej pierzemy brudne sukienki. Po wypraniu, dobrze sukienki wyciskamy do czystego mleka, jeszcze raz dokładnie pierzemy, a potem płuczemy.”

A ja, moi drodzy, odmieniałbym nieco ten przepis. W mojej redakcji brzmiałby on jak następuje: „Biorąc potrzebną do prania ilość mleka, około 20 litrów na balie, dzielimy je na dwie części i jedną posyłamy do RTPD dla robotniczych dzieci, a drugą do PCK dla domu starców. Po wystaniu mleka dokładnie pierzemy autorkę przytoczonego przepisu, po czym zmywamy głowę kierownicze działu „W świecie kobiety”.

— Za co? — Za zbyt rozgrywaną fantazję! Gdyż sam widziałem ją wczoraj, jak biegła zaafowana z półlitrową butelką od sklepu, do sklepu, aby zdobyć trochę mleka dla swego rozkosznego, półrocznego bobaska. Jaski.



— Przecież wyraźnie czuć ci dym z ust, lobuzie!  
— To muszę chyba rzynąć zapalenie płuc, tatusiu.

Podważane podobieństwo — Pozwól, że cię przedstawię mojej żonie.  
— Dziękuję, my się już znamy



### KOMUNIKATY

**Uwaga szachistów!** Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Szachowego zwołuje na wtorek 24 bm. zebranie kierowników wszystkich klubów i sekcji szachowych działających na terenie m. Poznania. Zebranie odbędzie się o godz. 19 w Klubie Szach. Urzęd. Ziemskich przy placu Wolności 14 (gmach Działu Rolnictwa i R. R.). Na porządku obrad sprawa II Mistrzostw Drużynowych m. Poznania. (zel)

Sekcja piłki Nożnej K. S. Czarni zawiadamia, że Walne Zebranie sekcji odbędzie się w środę 25 bm. o godz. 19 w lokalu „Kasyno” ul. Daszyńskiego 84.

**Klub Sportowy „Waria”** t. z. w Poznaniu, podaje do wiadomości, że z dniem 18-go 2. 48 r. przeniosł swój sekretariat z ulicy Kantaka 4, na ulicę Sew. Mielżyńskiego 2, II ptry. w podwórzu.

### DRAWO

**P. Duszyński Fr.** — Radzymi zwrócił się do Powiatowego Urzędu Ziemińskiego przy Starostwie.

**P. Aniela W. Trzcinka.** — Stosunek dzierżawny nie korzysta z ochrony. Wydzierżawiający może z Panią rozwiązać umowę dzierżawy nawet bez powodu przez samo wypowiedzenie.

**P. Kasper Cecylia** — Stanowisko Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach jest szersze. Należy oczekiwać decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

**Egz. nauczycielka muzyki.** — Wykonywanie wolnego zawodu w lokalu mieszkalnym, uprawnia właściciela nieruchomości do żądania czynszu ponad normę z roku 1939. Spór co do wysokości czynszu rozstrzygnie Sąd Powszechny. Do tego momentu nie grozi Pani eksmisja.

**P. Węclawski Wl.** — Skarb Państwa nie przejął zobowiązań prywatno-prawnych. Może Pan dochodzić swych pretensji przez zajęcie wierzycielskości swego dłużnika jak ma przysługując z tytułu odszkodowania od Skarbu Państwa.

**St. W. Solacz** — Podatek od nieruchomości obciąża wyłącznie właściciela nieruchomości.

**P. E. Krajewski.** — Ogród nie jest objęty przydziałem Wydziału Kwaterunkowego. Może Pan zatem żądać wydania ogrodu wzgl. stosownej zapłaty.

**Z. R. 21.** — Zalecamy złożenie podania do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie.

# Nowiny Sportowe

## Robotnicze mistrzostwa Polski w boksie

W hali ośrodka WF w Katowicach rozpoczęły się ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie ZRSS przy udziale 56 zawodników. Z bardziej znanych zawodników na ringu zjawili się: Gomulak, Czarnecki, Taborek (Łódź), Piotrowski (Bydgoszcz), Ratyński (Poznań). Zabrakło awizowanych bokserów śląskich z reprezentantami Polski Bazarnikiem, Grzywoczem, Rademacherem i Nowarą na czele.

Otwarcia mistrzostw dokonał poseł Stachoń, który wygłosił krótkie przemówienie do zawodników.

Pierwsze spotkania eliminacyjne dały następujące rezultaty:

**Waga musza** — Kargol (Poznań) wygrał

na punkty z Matwiejewskim (Kraków). Lajdamik (Śląsk) wygrał niezasłużenie z Bersztelem (Łódź).

**Waga kogucia** — Ligeza (Śląsk) wypunktował wysoko Sójkę (Kraków), Czarnecki (Łódź) wygrał wysoko na punkty z Nowakowskim (Poznań).

**Waga piórkowa** — Piotrowski (Bydgoszcz) wygrał przez techniczne k. o. z Szewczykiem (Olsztyn).

**Waga lekka** — Rybarz (Śląsk) pokonał na punkty Kruzę (Olsztyn), Wesołowski (Poznań) wypunktował Listakę (Kraków).

**Waga półśrednia** — Faska (Śląsk) pokonał Kwaśniewskiego (Warszawa, Borowoy (Olsztyn) odniósł zwycięstwo nad Klimkiem (Bydgoszcz).

**Waga półciężka** — Ratyński (Poznań) wypunktował Zawitkowskiego (Warszawa). Walki nie stały na wysokim poziomie.

## 2 x Poznań Pomorze

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie juniorów Pomorze — Poznań odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 29 lutego br.

Seniorzy obu okręgów spotkają się na ringu w Bydgoszczy w niedzielę, 13 marca br., w którym to dniu odbędzie się w Łodzi spotkanie między państwowe Czechosłowacja — Polska. (al)

## Nowe zwycięstwo leszczyńskiego „Zrywu”

Leszno. W przygotowaniu do mistrzostw o wędzie do klasy „A” drużyna bokserska ZWM ZRYW gościła u siebie w sobotę, dnia 21 bm. kombinowany zespół złożony z zawodników KS Odra i KS Len z Nowej Soli z którymi rozegrano mecz towarzyski. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny leszczyńskiej w stosunku 9:5, przy czym obydwie drużyny wystąpiły bez ciężkich wag, a drużyna leszczyńska w nieco osłabionym składzie, bez Rożka i Wróblewskiego.

Najciekawszą walkę wieczoru stoczyli w wadze koguciej debiutant drużyny leszczyńskiej Matuszczyk z Marciniakiem z Nowej Soli. W wadze średniej wystąpił po dłuższej przerwie Szymkowiak, który jednak nie zadowolili.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu goście):

W wadze muszej Pospieszyński nie rozstrzygnął walki z Mikołajczakiem. (Była to najbrzydsza walka dnia i mało przypominała boks. W wadze koguciej Marciniak remisuje z Matuszczykiem; w wadze półciężkiej Libowski wygrywa z Mikołajczakiem II w 3 rundzie przez techniczne k. o.; w wadze lekkiej Olejnickak przegrywa w 1 rundzie przez techn. k. o. z Pawlakiem M.; w wadze półśredniej Olek przegrywa w 2 rundzie przez k. o. z Jankowskim; w wadze średniej Raus remisuje po nieciekawej walce z Szymkowiakiem i w wadze półciężkiej Adamczyk przegrywa już w 2 rundzie przez k. o. dobrze zapowiadającym się Dominiakiem. (br)

## Lechia — AZS w hokeju

Dziś we wtorek o godz. 19 na lodowisku AZS-u przy ul. Noskowskiego odbędzie się mecz hokejowy Lechia — AZS.

**Z. K. Mylna** — Świadczenia na rzecz stróża obciążają lokatorów.

**J. S.** — Mnożnik dla wierzycielskości przedwojennych stosuje się zwyczajowo jednakowo, niezależnie od źródła powstania zobowiązania.

**Stary Czytelnik** — Spór co do wysokości czynszu może ustalić Sąd Powszechny.

**P. Brzoźowski Wl.** — Radzymi zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, Plac Kolegiacki, pokój 432.

**P. Tomys Piotr.** — Wierzycielskość Pańska po przerwaniu uroków niemieckich na zł. polskie wynosi 1.937,25 zł. Przedwojenne wierzycielskości z braku ustawy waloryzacyjnej Sady przeliczają 30-krotnie.

**P. Maria Pl.** — Sprawy ubezpieczeniowe załatwia Pow. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Poznań, plac Ratajskiego.

**1000 Jarcin.** — Jedynie czynsz najmu, a nie tenuta dzierżawna nie może przewyższać stawki z roku 1939 r. O wysokości czynszu dzierżawy decyduje wola stron.

**P. Banaś St.** — Z chwilą rozwiązania stosunku pracy traci teść Pański mieszkanie służbowe. Do tej pory nie ma odmiennych w tym względzie przepisów prawnych.

**P. F. St. Swarzędz.** — Z tytułu pożyczki jest Pan uprawniony dochodzić nie tylko pretensji głównej, a również odsetek za zwłokę na drodze sądowej. Co do przerwania prosimy przeczytać odpowiedź dla P. Tomysa Piotra.

**K. S.** — Rodzeństwo spadkodawcy nie należy do spadkobierców koniecznych, dlatego nie przysługują Panu z powodu wydziedziczenia go przez brata żaden środek prawny.

**Pp. M. Lewandowska Teofila, Józef Bendz, Arnoszkiewicz A.** — Prosimy przeczytać odpowiedź dla Tomysa Piotra.

## J. Kalbarczyk w Polsce najszybszy

Na lodowisku w Pruszkowie odbyły się w sobotę i niedzielę tyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej. Mistrzostwa w jeździe figurowej odwołano ze względu na brak zawodników. W jeździe szybkiej, jak było do przewidzenia, tytuł zdobył po raz 19 Janusz Kalbarczyk, który na 500 m uzyskał dobry czas 47,9 sek. Punktacja ogólna konkurencji męskiej przedstawia się następująco:

1. Janusz Kalbarczyk (Legia Warszawa) 214,93 pkt. 2. Rytyer (Legia Warszawa) 224,37 pkt. 3. Kowalski (Mili-czyna KS Warszawa) 247,13 pkt.

Wśród kobiet o pierwszeństwo walczyły Kalbarczykowa i Głażewska. Zwyciężyła ostatecznie Kalbarczykowa (Legia) 287,39 pkt. Wicemistrzynią zdobyła Głażewska (Zryw Łódź) 290,21 pkt. (i)

### Natalia Kruszona-Bukowiecka



# RUBIEŻ

Do miasteczka powiatowego Rubież na Ziemach Odzyskanych przybyła grupa osiedleńców z województw centralnych i repatriantów z Bałtyku. Obok zwykłych karierowiczów i awanturników, pragnących obwołać się na łatwo zdobytych posadach, spotykamy pionierów-ideowców, którzy w trudzie codziennych prac organizują życie gospodarcze i kulturalne miasteczka. Te ostatniej grupie przewodzi młody entuzjasta starosta Nieczyński. Biorąc udział w życiu towarzyskim miasta uczęszcza na imprezy miejscowych organizacyj. Widzimy go właśnie na zabawie w „Domie Kultury”.

— Mnie też nie o to chodzi — zachnął się Marian, który tylko czekał na rozpoczęcie dyskusji — Wie pani, jak widzę nachlanych dorosłych to jest mniej martwie. I tak pojdą wkrótce do grobu. Ale ta młodzież. Proszę zobaczyć! To ma być przyszłość narodu? Rozpita, durna, butna, żarząca! Tęcza i trzaskać bym mógł jak na nią patrzeć. Zwrócił się do Goździakówny.

— Pani jako kierowniczka pierwszej szkoły w Rubieży niech specjalnie obserwuje dzisiejszy wieczór. Za tydzień rozpoczyna pani pracę. Wie pani teraz z czym walczyć? lecz takie spustoszenie moralne wśród dzieci może odebrać wiarę. Chociaż pani jako osoba młoda powinna być silna.

— A pan starosta, to niby stary? — uśmiechnęła się Dorota.

— Moje dziecko, odkąd zabitem pierwszego człowieka czuję się starcom.

Brounellowa zauważyła.

— Nasza rozmowa nie jest dostosowana do ogólnej wesołości. Idźcie lepiej potańczyć. My z panną Marylą i tak musimy jeszcze omówić sprawę dożynek.

Gdy Nieczyński objął Dorotę za pomocą nagle o przykrym nastroju. Pomiędzy rozkrzyczanym tłumem tańczyli jakby sami milcząc i rozumiejąc siebie.

Wracając dostrzegli przy Brounellowej komisarza. Po przywitaniu Liparski zapytał:

— Dlaczego pan starosta nie przypiął orderów?

— Dzwiny pomysł. Czy pan uważa, że zabawa publiczna jest stosownym na to miejscem? Zresztą sparafrazuje zapewne znane panu komisarzowi powiedzenie. Wolę, żeby się pytano dlaczego nie noszę odznaczeń, niż za co je dostaję.

Złoty Krzyż Zasługi normalnych rozmiarów zachybotął gniewnie na kłapie garnituru Liparskiego. Komisarz ukłonił się i odszedł.

— Dlaczego pan go nie lubi? — zartosała się Anna.

— Powiem pani po prostu. Wyczu-

# Myśmy tutaj byli pierwsi

Wszelkie twierdzenia o naszych niezaprzeczalnych prawach do ziem, wchodzących dzisiaj w skład Państwa Polskiego byłyby jałowe i gołostowne, gdyby nie były poparte argumentami i dowodami naukowymi. Nasi archeolodzy, historycy, etnografowie i etymologowie dawno już udowodnili, że nie tylko obecnie zamieszkałe przez nas obszary, lecz również szerokie tereny, sięgające aż po środkową Łabę i nieomal do podstawy półwyspu Jutlandzkiego były ojczyzną dawnych Słowian, a naszych praszczurów. Nasi ojcowie byli na tych ziemiach pierwsi, gospodarowali na nich od dziesiątków wieków i wytworzyli tutaj wysoką kulturę o bardzo szerokim zasięgu.

O życiu dawnych Słowian, o ich dziejach, dorobku kulturalnym i walkach z odwiecznym wrogiem germańskim piszą dzisiaj nasi wybitni uczeni niezwykle ciekawe prace. Są one od pewnego czasu rozpowszechniane przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w cyklu zeszytów „Wiedzy Powszechnej”, zatytułowanym „Prasłowiańszczyzna i Polska pierwotna”.

W sedno zagadnień wprowadza czytelnika prof. Józef Kostrzewski, który w pierwszej broszurze pt.: „Zabytki przedhistoryczne i sposób ich badania” wskazuje na wielką wagę odkryć archeologicznych i dowodzi, że prawda o naszych ziemiach i jej najdawniejsze dzieje leżą w samej ziemi. Trzeba je tylko odszukać, a zdradzą nam wszystkie tajemnice. Dowodzenia te podchwytuje Konrad Jażdżewski w innym zeszycie, zatytułowanym „Gdzie była prakolebka Słowian?”, a dr Zdzisław Rajewski w dwu dalszych broszurach barwnie i ciekawie opisuje „Biskupin — Gród Prasłowiański” i opowiada „Jak żyli nasi przodkowie w zaraniu dziejów”. Ostatni temat rozwija w dwu dalszych broszurach — Bogdan Kostrzewski, ilustrujący „Rzemiosło u Polan” oraz Witold Hensel, piszący o „Osadnictwie i budownictwie prapolskim”. Zwięźliwie lecz wystarczająco rzut na temat „Kultury prasłowiańskiej” daje prof. Józef Kostrzewski.

Od wieków trwa nasza walka z germańskim zalewem. O tym bezustannym naporze w naszych najdawniejszych dziejach pisze w 5 zeszycie, zatytułowanym „Słowianie i Germanie w pradziejach Polski” również prof. Józef Kostrzewski. Chcąc osłabić waż-

kość polskich badań Niemcy starali się bezustannie fałszować historię. Fałsze te ujawnia dr Witold Hensel w broszurze — „Kłamstwa nauki niemieckiej o Słowianach”.

Z 14 zapowiedzianych zeszytów ukazało się dotychczas — 9. Cena jednego zeszytu waha się od 20—45 zł. Nadmienić w końcu należy, że wkrótce ukazą się jeszcze następujące broszury: „Słowianie wczesnohistoryczni w świetle źródeł i wykopaliś”, „Tragedia Słowian zachodnich”, „Kultura duchowa i społeczna Polan wczesnohistorycznych”, „Stosunki plemion polskich z innymi ludami w okresie wczesnohistorycznym” oraz „Ochrona zabytków przedhistorycznych”. (P)

— Złapałem go na trawie obok cyrku, panie na-czelniku.



W drugiej klasie 52. Loł. padły wygrane 100 000,— zł na nr 23 929 100 000,— „ „ „ 40 506 w znanej kolekturze 5212 **M. Tatarczewski** w Poznaniu ul. Woźna 10

Miasto w ciągu tygodnia odmieniło wygląd. Rzędy cegieł równo podpierające ściany zniszczonych domów, gąlezie brzoź utkwione wśród ruin, iluminacje na reprezentacyjnych gmachach, czyste ulice czekały na wojewodę. — To nie Rubież — powiedział zdumiony urodą miasta — to Paryż chyba.

Mieszkańcy, którzy prócz pracy, lub szabru wiele czasu trawili na kłótnie, zjednoczyli się we wspólnę satysfakcji podczas jego przemówienia. Ciekawe było obserwować tych ludzi rozdzielonych na co dzień przywiązaniem do swoich dalekich miast, nagle pełnych dumy że właśnie są na Zachodzie i że to o nich tak mówi wojewoda.

— Obywatele! Perła Ziemi Odzyskanych, najmłodsze miasto przygraniczne Rubież zaledwie kilka tygodni temu zaczęło nowe życie... Dzięki twardej woli i twardości postępowania naszego Rządu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, osiągnęliśmy cel najwyższy, zagospodarowaliśmy przywrócone nam ziemie... Warunkiem utrzymania tego stanu i polepszenia go z dniem każdym, jest praca. Nie ma pracy ważnej i nieważnej. Każdy wysiłek przy swoim warsztacie robotnika, chłopca, czy pracującego inteligenta buduje nam nową wolność... Los jaki obecnie wyznaczyła nam historia zdarza się raz na tysiąc lat. Pokażmy, że umiemy podjąć włożonym na nas obowiązkom. że umiemy docenić wolność jaką na tych ziemiach wywalczyły nam bahaterskie wojska radzieckie, wojska polskie, męki więźniów naszych i pionierska wola pierwszych przybywców tu Polaków... Życzymy najlepszych, największych wyników w przyszłej pracy, będąc uradowani tym, co tu widzimy, gdyż świadczy to o tym, że nie ma ziemi lepiej lub gorzej zorganizowanej. Ze jest już jedna Rzeczpospolita Polska.

Zasadnicze dożynki miały się odbyć w lesie dębińskim. Wojewoda spieszył z powrotem — Tam już na mnie godzinę czekają — uzasadnił. Starosta zauważył: — A myśmy czekali 700 lat.

Pod trzema starymi dębami Nieczyński przyjmował wienie. W płasch miały rozśpiewane korowody bamberek, łowczan, poleszczuków, krakowiaków. Gromki śmiech buchnął na widok wieśniaków skuptonych wokół napisu. „Gromada Wieprzów”. Jakiś niefortunny pionier w ten sposób przetłumaczył Wepritz.

Niesiono transparenty: „Ślubujemy obsać i zaościć Ziemie Rubieską”. Dziewczęta śpiewały: — „Prowadzimy płon z odzyskanych stron”. Kawalero- wie żartobliwie odpowiedzieli:

Na Zachodzie źle wynika Ni tu krówki, ni konika. Ani sznura, ni powroza Sam się zapręgaj do woz!

(Ciąg dalszy nastąpi)